Ner 5. Kraków 6 Stycznia — Piątek Rok 1865.

Czas wychodzi codziennie rano o godz. 7ej (wyjąwszy poniedziałki i dnie poświąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Miejscowa w Krakowie	zlr. 20	zlr. 5	zlr. 2
Miejscowa we Lwowie	„ 21	„ 5 c. 25	„ 2
Poczta w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 2 c. 25
„ do Prus	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal 1 sgr. 15
„ „ Rzeszy niemieckiej	„ 21 „ 10	„ 5 „ 10	„ 1 „ 25
„ „ Francyi i Anglii	frank. 108	frank. 27	frank. 10
„ „ Włoch i Szwajcaryi	„ 116	„ 29	„ 10
„ „ Belgii	„ 80	„ 20	„ 7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny **franco** do Administracyi „CZASU“. LISTY reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. LISTY niefrankowane nie przyjmują się.

CZAS

RĘKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu“ w Rynku pod L. 39 w domu p. Kirchmayera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austryackie.

OGŁOSZENIA (inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowéj po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: **we LWOWIE** w Ajencyi „Czasu“ p. ***Ignacy Hercok*** w rynku pod Nr. 238. — **w Wiedniu** p. ***A. Oppelik*** Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglię **w Paryżu** p. ***L. Płonski.*** Boulevard du Prince Eugène, 95. — **w Hamburgu** pp. ***Haasenstein i Vogler*** — **w Frankfurcie** nad Menem ***p. Otto Molien*** — **w Lipsku** ***p. Henryk Engler*** — **w Wrocławiu:** ***pp. Jenke et Sarnighausen.***

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY
na „CZAS“
od 1-go Stycznia 1865.

W Krakowie:
rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie.
zlr. **20**.—zlr. **10**. — zlr. **5**. — zlr. **2**.

We Lwowie:
rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie.
zlr. **21**.—zlr. **10·50** c.—zlr. **5·25** c.—zlr. **2**.

Z przesyłką pocztową w państwie austryackiem:
rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie.
zlr. **24**. — zlr. **12**. — zlr. **6**. — zlr. **2·25** c.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya **„Czasu“** w Rynku głównym, w domu p. Kirchmajera pod L. 39.

We Lwowie: w Ajencyi **„Czasu“** p. Ignacy Hercok, w rynku pod L. 238.

W Wiedniu: p. A. Oppelik, Wollzeile Nro 22.

W Paryżu: (na całą Francyę, Anglię i Belgię) p. L. Płoński, Boulevard du Prince Eugène, 95; — tudzież wszystkie urzędy pocztowe w kraju i za granicą.

Prenumerata liczy się tylko od 1go każdego miesiąca.

Uprasza się o wczesne nadsyłanie pieniędzy prenumeracyjnych i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru, i ile możności o nadesłanie dawnego adresu drukowanego, a przynajmniej o zacytowanie numeru tegoż adresu.

Cena **„Czasu“** za granicą, ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Panowie Prenumeratorowie miejscowi życzący sobie dziennik otrzymywać w domu, raczą się zgłosić do Ekspedycyi „Czasu“.

Kraków 5 stycznia.

Niedawno, jak królowa hiszpańska w mowie tronowéj zapowiedziała nadzieję ukończenia sprawy peruwiańskiéj zgodnym sposobem. Nie zanosi się jednak na zgodę, a ostatnie wiadomości z Ameryki południowéj nadeszłe, pozwalają powtórzyć wątpliwość wówczas już przez nas postawioną, ażali nadzieja zgody nie była złudzeniem? Wprawdzie Peruwia nie jest w stanie prowadzić wojny z Hiszpanią, ale też nie stoi ona sama. Wszystkie rzeczypospolite Ameryki południowéj, niegdyś kolonie hiszpańskie, oświadczyły się jéj z pomocą, wspólnym powodowane interesem, wspólną obawą, aby metropola nie chciała odzyskać napowrót straconych posiadłości, wreszcie dumne zdobytą niedawno na Hiszpanii niepodległością. Prezydent jednak Rzpltéj Peruwiańskiéj nie wiele zapewne na pomoc tę liczy, waha się bowiem rozpocząć wojny. Taka zbiorowa i dobrowolna pomoc często zawodzi, a siły morskie Peruwii zbyt są drobne, aby się nawet z hiszpańskiemi mierzyć mogły.

Dla czegóż więc kortezy peruwiańskie zażądały od prezydenta wydania wojny Hiszpanii i to niezwłocznie, z warunkiem, aby nie przystępował do żadnych układów przed opuszczeniem wysp Chinchas ze strony wojska hiszpańskiego? O ile sądzić można, przyczyniło się do tak energicznego kroku kortezów peruwiańskich, że właśnie ostatniemi czasy spłonęła przypadkowo fregata hiszpańska, główną stanowiąca siłę flotylli na wodach peruwiańskich, lecz mimo tego prezydent nie mając nadziei zwycięstwa a przynajmniéj na trwałość jego nie licząc, z zaczepką się ociąga. Tę zaczepkę wszakże wzięła za hasło przeciw niemu opozycya Izby, biorąc ją zresztą za środek do wymuszenia na prezydencie dymisyi. Zdaje się więc, że rewolucya wewnętrzna posługuje się polityką zewnętrzną, i przybrawszy na się pozory patryotyzmu, chce władzę istniejącą obalić a miejsce jéj zająć. Prezydent jenerał Pezet wiedząc dobrze, że Hiszpania przy posiadaniu wysp guanowych i tak utrzymać się nie zdoła, uniknąć pragnie dłuższéj i niepewnéj wojny, skoro korzystniejszego oczekuje rezultatu z układów.

Usposobienie wojenne w Lima powiększy się niezawodnie, skoro tam dojdzie mowa tronową królowéj Izabelli. Niepowodzenie na wyspie San Domingo a przytem oświadczenie królowéj, że się spodziewa zgody z Peruwią, i zarazem wyznanie, że stan Hiszpanii nie jest w ogóle zadawalniającym — to wszystko doda nowych sił opozycyi i zmusi może prezydenta do wojny lub dymisyi. Mniejsza o rewolucyę w Peruwii, bo to chlebem codziennym nowo-powstałych rzeczpospolitych Amerykańskich; ale staćby się łatwo mogło, że Hiszpania wtedy właśnie, gdy dla poratowania finansów swoich pokoju potrzebuje, wplątanaby została w nową wojnę, a kosztowną bo daleką. Napotkałaby ona w Ameryce dwa wpływy, lubo sobie przeciwne, jeden Anglii, drugi Stanów Zjednoczonych, wszelako wspólnie podtrzymujące rzeczypospolite w Ameryce południowéj, nie dla tego, aby się te wzmocniły, lecz aby nie upadły. Jeżeliby wpływ francuski ukazał się w tej sprawie, i poparł Hiszpanię, to jedynie z powodu Meksyku. Cesarstwo meksykańskie nadaje pewne stanowisko polityce francuskiej w każdej kwestyi amerykańskiej, bo każda może wypaść na korzyść lub szkodę nowego państwa. Wszystkie przeto w Ameryce drobne na pozór zatargi, mają swoje znaczenie już przez to samo, że choć chwilowo wojna w Stanach Zjednoczonych nie pozwala mieszać się im bezpośrednio w obce sprawy amerykańskie, ani też przeszkodzić, jak chce doktryna Monroë, mieszaniu się w nie państw europejskich, to jednak w danym razie rząd washingtoński przypomnieć może, iż wyznaje jeszcze doktrynę niewdawania się Europy. Europa chociaż w teoryi doktrynę tę zaprzeczyła, w praktyce jednak sprzeciwić się jej nie śmiała. Meksyk jest wprawdzie faktycznem zaprzeczeniem polityki amerykańskiej, widać jednak z mesażu Lincolna, że nie uznano tam jeszcze faktu tego za dokonany. Zostanie on w zawieszeniu, dopóki trwa wojna w Stanach Zjednoczonych. Zadaniem więc jest polityki europejskiej, a mianowicie Francyi, zająć w Ameryce takie stanowisko, żeby ono warowało uznanie Meksyku, to jest wpływ Europy w Nowym Swiecie. Na to sama Francya nie wystarczy; Anglię nie zawsze znajdzie po sobie wtedy nawet, gdy idzie o Stany Zjednoczone; pozostaje więc Hiszpania, tej więc rząd francuski opuszczać zupełnie w sprawach amerykańskich nie może. Liczyć jednak na pomoc Francyi w obecnej kłótni z Peruwią nie potrzebuje zapewne Hiszpania, jeżeli jak się zdaje, zamiarem jej jest zakończyć spór zgodnie, to jest opuszczeniem wysp Chinchas, które dla zadość uczynienia obrażonemu honorowi swemu, tylko chwilowo jak się zdaje zajęła.

Łaciński tekst Wykazu zwanego *Syllabus* przyłączonego do Encykliki Ojca śgo z d. 8 grudnia 1864, ogłoszonej w *Czasie* z d. 31 grudnia, wraz z przekładem polskim:

SYLLABUS

complectens praecipuos nostrae aetatis errores qui notantur in allocutionibus consistorialibus in encyclicis aliisque apostolicis litteris sanctissimi Domini nostri Pii Papae IX.

(Dokończenie).

§ VI.

Errores de societate civili tum in se, tum in suis ad Ecclesiam relationibus spectata.

XXXIX. Reipublicae status, ut pote omnium jurium origo et fons, jure quodam pollet nullis circumscripto limitibus.

Alloc. *Maxima quidem* 9 junii 1862.

XL. Catholicae Ecclesiae doctrina humanae societatis bono et commodis adversatur.

Epist. Encycl. *Qui pluribus* 9 novembris 1846.
Alloc. *Quibus quantisque* 20 aprilis 1849.

XLI. Civili potestati vel ab infideli imperante exercitae competit potestas indirecta negativa in sacra; eidem proinde competit nedum jus quod vocant *exequatur*, sed etiam jus *appellationis*, quam nuncupant, *ab abusu*.

Litt. Apost. *Ad apostolicae* 22 Augusti 1851.

XLII. In conflictu legum utriusque potestatis, jus civile praevalet.

Litt. Apost. *Ad Apostolicae* 22 Augusti 1851.

XLIII. Laica potestas auctoritatem habet rescindendi, declarandi ac faciendi irritas solemnes conventiones (vulgo *Concordata*) super usu jurium ad ecclesiaticam immunitatem pertinentium cum Sede Apostolica initas, sine hujus consensu, immo et ea reclamante.

Alloc. *In consistoriali* 1 novembris 1850.
Alloc. *Multis gravibusque* 17 decembris 1860.

XLIV. Civilis auctoritas potest se immiscere rebus quae ad religionem, mores et regimen spirituale pertinent. Hinc potest de instructionibus judicare, quas Ecclesiae pastores ad conscientiarum normam pro suo munere edunt, quin etiam potest de divinorum sacramentorum administratione et dispositionibus ad ea suspicienda necessariis decernere.

Alloc. *In Consistoriali* 1 novembris 1850.
Alloc. *Maxima quidem* 9 junii 1862.

XLV. Totum scholarum publicarum regimen, in quibus juventus christianae alicujus Reipublicae instituitur, episcopalibus dumtaxat seminariis aliqua ratione exceptis, potest ac debet attribui auctoritati civili, et ita quidem attribui, ut nullum alii cuicumque auctoritati recognoscatur jus immiscendi se in disciplina scholarum, in regimine studiorum, in graduum collatione, in delectu aut approbatione magistrorum.

Alloc. *In Consistoriali* 1 novembris 1850.
Alloc. *Quibus luctuosissimis* 5 septembris 1851.

XLVI. Immo in ipsis clericorum seminariis methodus studiorum adhibenda civili auctoritati subjicitur.

Alloc. *Nunquam fore* 15 decembris 1856.

XLVII. Postulat optima civilis societatis ratio, ut populares scholae, quae patent omnibus cujusque e populo classis pueris, ac publica universim Instituta, quae litteris severioribusque disciplinis tradendis et educationi juventutis curandae sunt destinata, eximantur ab omni Ecclesiae auctoritate, moderatrice vi et ingerentia, plenoque civilis ac politicae auctoritatis arbitrio subjiciantur ad imperantium placita et ad communium aetatis opinionum amussim.

Epist. ad Archiep. Friburg. *Quum non sine* 14 julii 1864.

XLVIII. Catholicis viris probari potest ea juventutis instituendae ratio, quae sit a catholica fide et ab Ecclesiae potestate sejuncta, quaeque rerum dumtaxat naturalium scientiam ac terrenae socialis vitae fines tantomodo vel saltem primarium spectet.

Epist. ad Archiep. Friburg. *Quum non sine* 14 julii 1864.

IL. Civilis auctoritas potest impedire quominus sacrorum Antistites et fideles populi cum Romano Pontifice libere ac mutuo communicent.

Alloc. *Maxima quidem* 9 junii 1862.

L. Laica auctoritas habet per se jus praesentandi episcopos et potest ab illis exigere ut ineant diaecesium procurationem antequam ipsi canonicam a S. Sede institutionem et apostolicas litteras accipiant.

Alloc. *Nunquam fore* 15 decembris 1856.

LI. Immo laicum Gubernium habet jus deponendi ab exercitio pastoralis ministerii episcopos, neque tenetur obedire Romano Pontifici in iis, quae episcopatum et episcoporum respiciunt institutionem.

Litt. Apost. *Multiplices inter* 10 Junii 1851.
Alloc. *Acerbissimum* 27 septembris 1852.

LII. Gubernium potest suo jure immutare aetatem ab Ecclesia praescriptam pro religiosa tam mulierum quam virorum professione, omnibusque religiosis familiis indicere, ut neminem sine suo permissu ad solemnia vota nuncupanda admittant.

Alloc. *Nunquam fore* 15 decembris 1856.

LIII. Abrogandae sunt leges, quae ad religiosarum familiarum statum tutandum, earumque jura et officia pertinent; immo potest civile gubernium iis omnibus auxilium praestare, qui a suscepto religiosae vitae instituto deficere ac solemnia vota frangere velint; pariterque potest, religiosas easdem familias perinde ac collegiatas Ecclesias et beneficia simplicia etiam juris patronatus penitus extinguere, illorumque bona et reditus civilis potestatis administrationi et arbitrio subjicere et vindicare.

Alloc. *Acerbissimum* 27 septembris 1852.
Alloc. *Probe memineritis* 22 januarii 1855.
Alloc. *Cum saepe* 26 julii 1855.

LIV. Reges et Principes non solum ab Ecclesiae jurisdictione eximuntur, verum etiam in quaestionibus jurisdictionis dirimendis superiores sunt Ecclesia.

Litt. Apost. *Multiplices inter* 10 junii 1851.

LV. Ecclesia a Statu, Statusque ab Ecclesia sejungendus est.

Alloc. *Acerbissimum* 27 septembris 1852.

WYKAZ

obejmujący najgłówniejsze wieku naszego błędy, wspomniane w Allokucyach konsystorynlaych w Encyklikach i innych apostolskich listach Ojca świętego naszego Piusa IX.

(Dokończenie).

§ 6.

Błędy względem społeczeństwa świeckiego uważanego tak w sobie samem, jak w stosunkach jego do kościoła.

XXXIX. Państwo jako początek i źródło wszelkich praw, używa praw żadnemi nieścieśnionych granicami.

Alok. *Maxima quidem* 9 czerwca 1862.

XL. Doktryna kościoła katolickiego sprzeciwia się dobru i pożytkom społeczeństwa ludzkiego.

Encykl. *Qui pluribus* 9 listop. 1846.
Alok. *Quibus quantisque* 20 kwietnia 1849.

XLI. Władzy świeckiej chociaż przez monarchę niewiernego wykonywanej, służy bezpośrednia władza przeczenia w rzeczach religii, do niej przeto należy nie tylko prawo zwane *exequatur* lecz nawet prawo apelacyi, które zowią *ab abusu*.

List ap. *Ad apostolicae* 22 sierpnia 1851.

XLII. W starciu się ustaw obu władz, prawo świeckie przeważa.

List ap. *Ad Apostolicae* 22 sierpnia 1851.

XLIII. Rząd świecki ma władzę rozwięzywania, tłómaczenia lub unieważniania uroczystych konwencyj (konkordatów) względem używania praw, które przywilejów kościelnych dotyczą, zawartych ze Stolicą apostolską, bez tejże zezwolenia a nawet wbrew jej reklamacyi.

Alok. *In consistoriali* 1 listopada 1850.
Alok. *Multis gravibusque* 17 grudnia 1860.

XLIV. Władza świecka może mieszać się do rzeczy należących do religii, obyczajów i zarządu duchownego. Ztąd może wydawać sąd o instrukcyach, jakie pasterze kościołów z urzędu ogłaszają co do opieki nad sumieniami, może również rozporządzać względem udzielania śś. sakramentów i przyjmowania ich.

Allok. *In consistoriali* 1 listopada 1850.
Allok. *Maxima quidem* 9 czerwca 1862.

XLV. Cały szkół publicznych zarząd, w których młodzież państwa chrześciańskiego wychowuje się z wyjątkiem jedynie pod pewnym względem seminaryów biskupich, może i powinien być przydzielony władzy świeckiej, tak aby żadnej innej władzy nie było przyznane prawo mieszania się do karności szkół, do zarządu naukami, do nadawania stopni, do wyboru lub zatwierdzania.

Alok. *In consistoriali* 1 listopada 1850.
Alok. *Quibus luctuosissimis* 5 wrześnią 1851.

XLVI. Nawet metoda nauk mająca być zastósowaną w samych seminaryach duchownych władzy świeckiej poddaje się.

Alok. *Nunquam fore* 15 grudnia 1856.

XLVII. Ważne względy społeczeństwa świeckiego wymagają, aby szkoły ludowe stojące otworem wszystkim z jakiejkolwiek klasy ludu chłopcom i w ogóle wszystkie publiczne zakłady, przeznaczone do wykładu nauk i ściślejszych umiejętności jako też do wychowania młodzieży, wyjęte były zpod wszelkiej władzy wpływu i mięszania się kościoła i poddane pod zupełne rozporządzenie władzy świeckiej według upodobania panujących i według powszechnej opinii wieku.

List do Arcyb. Fryburskiego *Quum non sine* 14 lipca 1864.

XLVIII. Katolikom miłym być może ten system nauczania młodzieży, który od wiary katolickiej i od władzy kościoła będąc oddzielonym, jedynie zwraca wzgląd na naukę rzeczy świeckich i za jedyny kres ma ziemskie życie społeczne lub przynajmniej stawia je sobie za cel główny.

List do Arcyb. Fryburskiego *Quum non sine* 14 lipca 1864.

XLIX. Władza świecka może przeszkodzić wspólnemu i wolnemu porozumieniu się biskupów i wiernych ludów z rzymskim Papieżem.

Alok. *Maxima quidem* 9 czerwca 1862.

L. Władza świecka ma sama przez się prawo prezentowania biskupów i może żądać od nich, aby objęli zarząd dyecezyi, zanim otrzymają od Stolicy św. kanoniczne zatwierdzenie i listy apostolskie.

Alok. *Nunquam fore* 15 grudnia 1856.

LI. Rząd świecki ma nawet prawo usuwania biskupów od wykonania obowiązków pasterskich, i nie jest obowiązany słuchać rzymskiego Papieża w rzeczach dotyczących episkopatu i instytucyi biskupów.

List. ap. *Multiplices inter* 10 czerwca 1851.
Alok. *Acerbissimum* 27 września 1852.

LII. Rząd może prawem swem zmienić wiek przez kościół przepisany do czynienia ślubów zakonnych tak niewiastom jak mężczyznom i nakazać wszystkim zakonom, aby nikogo bez jego pozwolenia nie przypuszczały do uroczystego wykonania ślubów.

Alok. *Nunquam fore* 15 grudnia 1856.

LIII. Znieść należy ustawy, należące do zabezpieczenia bytu, praw i obowiązków zakonów, owszem może rząd świecki dawać pomoc tym wszystkim, którzy od powziętego życia zakonnego zamiaru odstąpić i uroczyste śluby zgwałcić zechcą; również może zakony te a tem samem kolegiackie kościoły i proste beneficya oraz prawo patronatu zupełnie znieść i ich dobra i dochody oddać pod zarząd, rozporządzenie i windykowanie władzy świeckiej.

Alok. *Acerbissimum* 28 września 1852.
Alok. *Probe memineritis* 22 stycznia 1855.
Alok. *Cum saepe* 26 lipca 1855.

LIV. Królowie i książęta nie tylko są wyjęci z pod juryzdykcyi kościoła, lecz nawet w kwestyach rozstrzygania jurysdykcyi prym mają przed kościołem.

List apost. *Multiplices inter* 10 czerwca 1851.

LV. Kościół od państwa, państwo od kościoła oddzielić należy.

Alok. *Acerbissimum* 27 września 1852.

§ VII.

Errores de Ethica naturali et christiana.

LVI. Morum leges divina haud egent sanctione, minimeque opus est ut humanae leges ad naturae jus conformentur aut obligandi vim a Deo accipiant.

Alloc. *Maxima quidem* 9 junii 1862.

LVII. Philosophicarum rerum morumque scientia, itemque civiles leges possunt et debent a divina et eclesiastca auctoritate declinare.

Alloc. *Maxima quidem* 9 junii 1862.

LVIII. Aliae vires non sunt agnoscendae nisi illae, quae in materia positae sunt, et omnis morum disciplina honestasque collcari debet in cumulandis et augendis quovis modo divitiis ac in voluptatibus explendis.

Alloc. *Maxima quidem* 9 junii 1862.
Epist. encycl. *Quanto conficiamur* 10 augusti 1863.

LIX. Jus in materiali facto consistit, et omnia hominum officia sunt nomen inane, et omnia humana facta juris vim habent.

Alloc. *Maxima quidem* 9 junii 1862.

LX. Auctoritas nihil aliud est nisi numeri et materialium virium summa.

Alloc. *Maxima quidem* 9 junii 1862.

LXI. Fortunata facti injustitia nullum juris sanctitati detrimentum affert.

Alloc. *Jamdudum cernimus* 18 martii 1861.

LXII. Proclamandum est et observandum principium quod vocant de *non-interventu*.

Alloc. *Novos et ante* 28 septembris 1860.

LXIII. Legitimis principibus obedientiam detrectare, immo et rebellare licet.

Epist. encycl. *Qui pluribus* 9 novembris 1846.
Alloc. *Quisque vestrum* 4 octobris 1847.
Epist. encycl. *Noscitis et Nobiscum* 8 decembris 1849.
Lit. Apost. *Cum catholica* 26 martii 1860.

LXIV. Tum cujusque sanctissimi juramenti violatio, tum quaelibet scelesta flagitiosaque actio sempiternae legi repugnans, non solum haud est improbanda, verum etiam omnino licita, summisque laudibus efferenda, quando id pro patriae amore agatur.

Alloc. *Quibus quantisque* 20 aprilis 1849.

§ 7.

Błędy pod względem naturalnej i chrześciańskiej Etyki.

LVI. Ustawy obyczajów nie wymagają sankcyi bożej i bynajmniej nie potrzeba, aby ustawy ludzkie stósowały się do prawa natury, lub moc obowiązującą od Boga otrzymywały.

Alok. *Maxima quidem* 9 czerwca 1862.

LVII. Nauka filozofii i obyczajów, tudzież ustawy świeckie mogą i powinny być oddzielone od władzy boskiej i kościelnej.

Alok. *Maxima quidem* 9 czerwca 1862.

LVIII. Innych sił uznawać nie należy prócz tych, które leżą w materyi i wszelkie obyczajów prawidło i uczciwość zwracać ku gromadzeniu i pomnażaniu wszelkiego rodzaju bogactw i zadowoleniu roskoszy.

Alok. *Maxima quidem* 9 czerwca 1862.
Encycl. *Quanto conficiamur* 10 sierpnia 1863.

LIX. Prawo leży w fakcie materyalnem, a wszelkie obowiązki ludzkie są czczem słowem i wszystkie czynności ludzkie mają moc prawa.

Alok. *Maxima quidem* 9 czerwca 1862.

LX. Władza nie jest niczem innem, jak liczbami i sumą sił materyalnych.

Alok. *Maxima quidem* 9 czerwca 1862.

LXI. Szczęśliwa niesprawiedliwość faktu, żadnej świętości prawa nie przynosi szkody.

Alok. *Jamdudum cernimus* 18 marca 1861.

LXII. Ogłosić i zachować należy zasadę, którą nazywają *nieinterwencyą*.

Alok. *Novos et ante* 28 września 1860.

LXIII. Prawowitym monarchom odmawiać posłuszeństwa, a nawet bunt przeciw nim podnosić wolno.

Encykl. *Qui pluribus* 9 listop. 1846.
Alok. *Quisque vestrum* 4 października 1847.
Encykl. *Noscitis et Nobiscum* 8 grudnia 1849.
List apostol. *Cum catholica* 26 marca 1860.

LXIV. Tak wszelkiego pogwałcenia najświętszej przysięgi, jak jakiejbądź niecnej i zbrodniczej czynności, sprzeciwiającej się wieczystemu prawu, nie tylko karcić nie należy, lecz owszem całkiem jest dozwoloną i najwyższych pochwał godną, jeżeli dla miłości ojczyzny dokonaną została.

Alok. *Quibus quantisque* 20 kwietnia 1849.

§ VIII.

Errores de matrimonio christiano.

LXV. Nulla ratione ferri potest, Christum evexisse matrimonium ad dignitatem sacramenti.

Litt. Apost. *Ad apostolicae* 22 augusti 1851.

LXVI. Matrimonii sacramentum non est nisi quid contractui accessorium ab eoque separabile, ipsumque sacramentum in una tantum nuptiali benedictione situm est.

Litt. Apost. *Ad apostolicae* 22 augusti 1851.

LXVII. Jure naturae matrimonii vinculum non est indissolubile, et in variis casibus divortium proprie dictum auctoritate civili sanciri potest.

Litt. Apost. *Ad apostolicae* 22 augusti 1851.
Alloc. *Acerbissimum* 27 septembris 1852.

LXVIII. Ecclesia non habet potestatem impedimenta matrimonium dirimentia inducendi, sed ea potestas civili auctoritati competit, a qua impedimenta existentia tollenda sunt.

Litt. Apost. *Multiplices inter* 10 junii 1851.

LXIX. Ecclesia sequioribus saeculis dirimentia impedimenta inducere coepit, non jure proprio, sed illo jure usa, quod a civili potestate mutuata erat.

Lit. Apost. *Ad apostolicae* 22 augusti 1851.

LXX. Tridentini canones qui anathematis censuram illis inferunt, qui facultatem impedimenta dirimentia inducendi Ecclesiae negare audeant, vel non sunt dogmatici vel de hac mutuata potestate intelligendi sunt.

Litt. Apost. Ad *apostolicae* 22 augusti 1851.

LXXI. Tridentini forma sub infirmitatis poena non obligat, ubi lex civilis aliam formam praestituat, et velit hac nova forma interveniente matrimonium valere.

Litt. Apost. Ad *apostolicae* 22 augusti 1851.

LXXII. Bonifatius VIII. votum castitatis in ordinatione emissum nuptias nullas reddere primus asseruit.

Litt. Apost. *Ad apostolicae* 22 augusti 1851.

LXXIII. Vi contractus mere civilis potest inter christianos constare veri nominis matrimonium; falsumque est, aut contractum matrimonii inter christianos semper esse sacramentum, aut nullum esse contractum, si sacramentum excludatur.

Litt. Apost. *Ad apostolicae* 22 augusti 1851.

Lettera di S. S. Pio IX al Re di Sardegna, 9 settembre 1852.

Alloc. *Acerbissimum* 27 septembris 1852.

Alloc. *Multis gravibusque* 17 Decembris 1860.

LXXIV. Causae matrimoniales et sponsalia suapte natura ad forum civile pertinent.

Litt. Apost. *Ad apostolicae* 22 augusti 1851.

Alloc. *Acerbissimum* 27 septembris 1852.

N. B. Huc facere possunt duo alii errores de clericorum coelibatum abolendo et de statu matrimonii statui virginitatis anteferendo. Confodiuntur, prior in epist. encycl. *Qui pluribus* 9 novembris 1846, posterior in literis apost. *Multiplices inter* 10 junii 1851.

§ 8.

Błędy co do małżeństwa chrześciańskiego.

LV. Żadnym sposobem utrzymywać nie można, że Chrystus podniósł małżeństwo do godności Sakramentu.

List apost. *Ad apostolicae* 22 sierpnia 1851.

LVI. Sakrament małżeństwa jest tylko jakiemś dodatkiem do kontraktu, oddzielnym od niego, a sam sakrament zawisł tylko na samem błogosławieństwie ślubnem.

List *Ad apostolicae* 22 sierpnia 1851.

LXVII. Według prawa natury węzeł małżeński nie jest nierozwiązalnym i w rozmaitych wypadkach rozwód właściwie zwany przez władzę świecką może być zatwierdzony.

List ap. *Ad apostolicae* 22 sierpnia 1851.

Alok. *Acerbissimum* 27 września 1852.

LXVIII. Kościół nie ma władzy nasuwania przeszkód zrywających małżeństwo, lecz moc ta należy do władzy świeckiej, która znosić ma istniejące przeszkody.

List apost. *Multiplices inter* 10 czerwca 1851.

LXIX. Kościół w średnich wiekach przeszkody zrywające indukować zaczął nie własnem prawem, lecz prawem zwyczajowem, które przez władzę świecką zmienione zostało.

List ap. *Ad apostolicae* 22 sierpnia 1851.

LXX. Kanony trydenckie, klątwę rzucające na tych, którzy śmią władzy indukowania przeszkód zrywających kościołowi zaprzeczać, albo nie są dogmatyczne, albo o owej zmianie władzy zawiadomione być winny.

List ap. ad *Apostolicae* 22 sierpnia 1851.

LXXI. Forma trydencka nie obowiązuje pod karą unieważnienia, gdzie ustawa cywilna inną formę przepisuje i chce aby według tej formy małżeństwo było ważnem.

List ap. *Ad apostolicae* 22 sierpnia 1851.

LXXII. Bonifacy VIII pierwszy orzekł, że ślub czystości uroczyście uczyniony małżeństwo unieważnia.

List ap. *Ad apostolicae* 22 sierpnia 1851.

LXXIII. Z mocy kontraktu czysto cywilnego może pomiędzy chrześcianami istnieć prawdziwe małżeństwo i mylnem jest, że kontrakt małżeński pomiędzy chrześcianami zawsze jest Sakramentem, albo, że żadnego nie ma kontraktu, jeżeli Sakrament jest wykluczony.

List ap. *Ad apostolicae* 22 sierpnia 1851.

List JŚ. Piusa IX do króla Sardyńskiego 9 września 1852.

Alok. *Acerbissimum* 27 września 1852.

Alok. *Multis gravibusque* 17 grudnia 1860.

LXIV. Sprawy małżeńskie i narzeczonych należą z natury swojej do sądu cywilnego.

List ap. *Ad apostolicae* 22 sierpnia 1851.

Alok. *Acerbissimum* 27 września 1852.

NB. Tu wspomnieć można dwa inne błędy co do zniesienia bezżeństwa księży i o wynoszeniu stanu małżeńskiego nad stan panieństwa. Pierwszy z nich zbity jest Encykliką *Qui pluribus* 9 listopada 1846, drugi listem ap. *Multiplices inter* 10 czerwca 1851.

§ IX.

Errores de civili Romani Pontificis principatu.

LXXV, De temporalis regni cum spirituali compatibilitate disputant inter se christianae et catholicae Ecclesiae filii.

Litt. Apost. *Ad apostolicae* 22 augusti 1851.

LXXVI. Abrogatio civilis imperii, quo Apostolica Sedes potitur, ad Ecclesiae libertatem felicitatemque vel maxime conduceret.

Alloc. *Quibus quantisque* 20 aprilis 1849.

N. B. Praeter hos errores explicite notatos, alii complures implicite reprobantur proposita et asserta doctrina, quam catholici omnes firmissime retinere debeant, de civili Romani Pontificis principatu. Ejusmodi doctrina luculenter traditur in Alloc. *Quibus quantisque* april. 1849; in Alloc. *Si semper antae* 20 maii 1850; in Litt. apost. *Cum catholica Ecclesia* 26 mart. 1860; in Alloc. *Novos* 28 sept. 1860; Alloc. *Jamdudum* 18 mart. 1861; in Alloc. *Maxima quidem* 9 junii 1862.

§ 9.

Błędy co do panowania świeckiego Papieża rzymskiego.

LXXV. O zgodności panowania świeckiego z duchownym wiodą spór pomiędzy sobą chrześciańskiego i katolickiego Kościoła synowie.

Alok. *Ad apostolice* 22 sierpnia 1851.

LXXVI. Zniesienie panowania świeckiego, które dzierży stolica apostolska przywiodłoby jak najsilniej Kościół do wolności i szczęścia.

Alok. *Quibus quantisque* 20 kwietnia 1849,

N. B. Prócz błędów tych obszernie wyjaśnionych, niektórzy inni pośrednio naganieni postawiona i stwierdzoną doktryną, którą wszyscy katolicy jak najsilniej zachować winni pod względem świeckiego panowania Papieża rzymskiego. Doktryna ta jasno wyłożoną jest w Alokucyi *Quibus quantisque* 20 kwietnia 1849; w Alokucyi *Si semper anta* 20 maja 1850; w liście apostolskim *Cum catholica ecclesia* 26 marca 1860; w Alokucyi *Novos* 28 września 1860; w Alokucyi *Jamdudum* 18 marca 1861; w Alokucyi *Maxime quidem* 9 czerwca 1862.

§ X.

Errores qui ad liberalismum hodiernum referuntur.

LXXVII. Aetate hac nostra non amplius expedit, religionem catholicam haberi tamquam unicam status religionem, ceteris quibuscumque cultibus exclusis.

Alloc. *Nemo vestrum* 26 julii 1855.

LXXVIII. Hinc laudabiliter in quibusdam catholici nominis regionibus lege cautum est, ut hominibus illuc immigrantibus liceat publicum proprii cujusque cultus exercitium habere.

Alloc. *Acerbissimum* 27 septembris 1852.

LXXIX. Enimvero falsum est, civilem cujusque cultus libertatem, itemque plenam potestatem omnibus attributam quaslibet opiniones cogitationesque palam publiceque manifestandi conducere ad populorum mores animosque facilius corrumpendos ac indifferentismi pestem propagandam.

Alloc. *Nunquam fore* 15 decembris 1856.

LXXX. Romanus Pontifex potest ac debet cum progressu, cum liberalismo et cum recenti civilitate sese reconciliare et componere.

Alloc. *Jamdudum cernimus* 18 martii 1861.

§ 10.

Błędy odnoszące się do dzisiejszego liberalizmu.

LXXVII. W wieku naszym już niewłaściwą jest rzeczą uważać religią katolicką jako jedyną religią państwa z wykluczeniem innych obrządków.

Alok. *Nemo vestrum* 26 lipca 1855.

LXXVIII. Dla tego w niektórych krajach katolickich chwalebnie jest zastrzeżonem, aby ludziom tam przesiedlającym się wolno było publicznie wykonywać własny swój obrządek.

Alok. *Acerbissimum* 27 września 1852.

LXXIX. Albowiem błędnem jest, jakoby wolność cywilna każdego wyznania i swoboda zupełna, każdemu udzielona wyrażania wszelkich zdań i myśli jawnie i publicznie, prowadziła do tym łatwiejszego zepsucia obyczajów i umysłów ludów i do szerzenia zarazy indeferentyzmu.

Alok. *Nunquam fore* 15 grudnia 1856.

LXXX. Papież rzymski może i powinien pogodzić się i pojednać z postępem, z liberalizmem i nowożytną cywilizacyą.

Allok. *Jamdudum cernimus* 18 marca 1861.

KORESPONDENCYA CZASU.

Wiedeń 4 stycznia.

— r. *Wiener Abendpost* podaje w oświadczeniu swojem o austryacko-pruskiem przymierzu potwierdzenie przypuszczenia, że wszelkie pogłoski, jakoby gabinet tutejszy stawał stanowczo po stronie polityki narodowej państw średnich są bezzasadne. I to nie dla tego, by tu mieli żywić szczególniejszą sympatyę do pruskiej aneksyjnej polityki, i żeby uważali za rzecz korzystną wzmacniać rywalizujące z Austryą Prusy; nie dla tego, żeby chętnie zrzec się chciano wpływu i utorować drogę pruskiej hegemonii, lecz właśnie wbrew temu wszystkiemu, chcianoby bowiem przeszkodzić p. Bismarkowi w urzeczywistnieniu jego dążeń do powiększenia Prus, a również chcianoby zająć dawne stanowisko względem większości Związku, acz do takiego kroku zbywa na odwadze i energii. Zanadto bowiem oglądają się tu na późniejsze możliwe zajścia ze strony południowej i zachodniej; tudzież wiele przywięzują wartości do przymierza, a przynajmniej do stosunków o ile możności przyjaznych z północnemi sąsiadami. Jak ten wzgląd na północ wpłynął fatalnie na tutejszą północną politykę i wywołał w niej znaczny zwrot i to nie koniecznie w liberalnym kierunku, tak podobnież ciąży to widmo przymierza północnego i na zewnętrznej polityce gabinetu i powstrzymuje każdy zapęd do każdego bardziej stanowczego kroku. Ciągłe te oglądania się na bardzo wątpliwą pomoc w przyszłej potrzebie, ten nieustanny wzgląd na możliwego przymierzeńca nie pozwalają kancelaryi spraw zagranicznych wyjść z czysto biernego wyczekującego stanowiska, a pomimo to nie można osiągnąć tego celu, dla którego pielęgnuje się tak starannie przyjazne stosunki z północnemi dworami. Wyczekiwanie to stanowi jedyny klucz do odgadnienia zagadkowej polityki tutejszego gabinetu.

Pogłoski o przygotowującem się zmniejszeniu na wielki rozmiar armii, mianowicie armii zostającej pod dowództwem fzm. Benedeka w Weneckiem, znowu całkiem ucichły, i zapewne skończy się tylko na owych licznych urlopach udzielanych przed sześcioma tygodniami. Nawet w kołach najbardziej pokojowo usposobionych, które około Bożego Narodzenia byłyby przysięgły, że Austrya i Włochy zmniejszą o 100 tysięcy swoje armie, zachwiała się w skutek spadku renty owa pewność. Koła te nie wierzą wprawdzie temu, aby prędko nastąpiła wojna, ale też nie wierzą więcej w pokój.

Pogłoski o nastąpić mających oktrojowaniach na Węgrach okazały się czystą baśnią puszczoną w obieg przez stronnictwo, o którem wspomniałem w moim poprzednim liście.

Wrocław 3 stycznia.

† Sejm został nareszcie zwołany na dzień 14ty b. m. Jest to ostatni termin konstytucyą przepisany. Słychać, że król osobiście sejm zagai i że mowa tronowa będzie pokojowa na zewnątrz, pojednawcza na wewnątrz. Pod ostatnim względem największą obudza ciekawość pytanie: jakie stanowisko rząd zajmie w kwestyi budżetu? Nie chodzi już o to, jakie miejsce w nim znajdzie nie uznana dotąd przez izbę poselską za etat stały suma wydawana na dokonaną oddawna reorganizacyę armii, od której rząd nigdy nie odstąpi. Nie chodzi także o uzyskanie potwierdzenia sejmowego dla nieuchwalonego budżetu za parę lat ubiegłych, czyli o tak zwaną indemnizacyę wydatków, bo jeżli rząd takowej zażąda, zapewnie ją otrzyma. Chodzić będzie głównie o ścisłe oznaczenie prawa konstytucyjnego izby poselskiej w rzeczach budżetu, które w ostatnich czasach uległo tłumaczeniu, uważanemu powszechnie za niezgodne z duchem i przepisami konstytucyi. Jeżeli rząd nie będzie się upierał przy tem tłomaczeniu i przyzna izbie poselskiej prerogatywę stanowienia w pierwszej linii w rzeczach budżetu, konflikt gabinetu z izbą będzie bez trudności załatwiony. W przeciwnym razie izba stawi opór rządowi nie tylko w budżecie ministerstwa wojny, lecz prawdopodobnie i w projekcie pożyczki, zaciągnąć się mającej, jak słychać, na powiększenie marynarki W takim przypadku rozwiązanie izby stałoby się koniecznością, tem więcej, że w sferach rządowych mają przekonanie, że przyszła izba, wybrana pod wpływem korzyści odniesionych tymczasem w sprawie Księstw nadelbiańskich, nie mieściłaby niezawodnie w sobie tylu opozycyjnych żywiołów, co obecna. Już teraz w kilku wyborach suplementarnych kandydaci stronnictwa konserwatywnego odnieśli zwycięztwo. W ogóle można zauważać, że chwilowe usposobienie narodu jest przeważnie pojednawcze, i że ze strony rządu nie potrzebaby bynajmniej czynić zbyt wielkich zabiegów, aby przywrócić zupełną zgodę wewnętrzną. P. Bismark, któremu się tak pomyślnie wiedzie w prowadzeniu spraw polityki zewnętrznej, czemużby nie miał znaleźć sposobów do pomyślnego załatwienia sporu wewnętrznego?

Sprawa Księstw nadelbiańskich nie postąpiła naprzód. W dziennikach niemieckich pełno wszelkich kombinacyj i domysłów, opieranych jakoby na podstawie układów toczących się pomiędzy Prusami i Austryą. Jest to materyał bardzo dogodny do zapełnienia próżnego miejsca w dziennikach i do podsycenia znużonej uwagi publicznej. Ale w gruncie rzeczy jest to prosta gawęda polityczna. Bo skoro Prusy kwestyę następstwa w Księstwach oddały pod rozpoznanie swemu syndykatowi koronnemu, aby mieć w opinii tegoż prawnie uzasadnioną podstawę dalszego traktowania z Austryą, wypada ztąd, że aż do zdania opinii syndykatu Prusy żadnych układów, któreby opinią tę przesądzały, prowadzić nie mogą i nie prowadzą. Nie wyłącza to znoszenia się obu mocarstw w innych dotyczących sprawy Księstw kwestyach; ale kwestya główna, kwestya dziedzictwa jest obecnie w zawieszeniu.

Czynność syndykatu pruskiego ma się, wedle *Gaz. kolońskiej*, odnosić do zbadania następujących trzech pytań: 1) jaką ważność prawną pod względem dziedzictwa w Księstwach mają dokumenta złożone przez każdego z pretendentów? 2) jaką ważność prawną mają pod tymże względem dawniejsze dokumenta pruskie? 3) jakich praw do Księstw nabyły Prusy przez artykuł 3ci traktatu pokojowego zawartego z Danią?

Jaką odpowiedź syndykowie koronni dadzą na te pytania? Są między nimi znakomici prawnicy. Godzi się oczekiwać wydania bezstronnej opinii. Czy takowa jednak nie będzie się więcej na politycznych, aniżeli na ściśle prawniczych opierała względach? Pytanie to półurzędowa prasa pruska dawno już w myśl pierwszej alternatywy rozstrzygnęła, i na tem stanowisku oprze się zapewne także opinia syndyków. Nie słychać, aby i Austrya zamierzała zasięgnąć opinii kancelaryi państwa lub innej jakiej *ad hoc* złożonej rady; ani czy w końcu jeszcze jedna zbiorowa austryacko-pruska komisya, złożona z prawników i dyplomatów, o tej samej sprawie opiniować będzie. Może czas, który syndykom tutejszym do jej zbadania potrzebnym będzie, wystarczy, aby myśl aneksyi dojrzała i zmieniła się w czyn dokonany. Tutejsza prasa nie nagli też rządu do przyspieszenia załatwienia sprawy, jak to czyni prasa wiedeńska; daje tylko radę p. Bismarkowi, aby się w czasie nie przerachował i zbyt długiem przeciąganiem sprawy nie pogorszył obecnego położenia. P. Bismark dowiódł już, że umie się z czasem i okolicznościami rachować. Może coś także mowa tronowa odsłoni.

Rzym 30 grudnia.

W dzień św. Jana, w którym tutaj obchodzą imieniny Piusa IX, wszyscy dyplomaci uwierzytelnieni przy Stolicy świętej składali swe życzenia Ojcu św., ale bar. Meyendorffa między nimi nie było; przedstawiciel Rosyi, chociaż powrócił z Florencyi, dokąd się udawał bezskutecznie dla sprowadzenia Carewicza do Rzymu, nie uznał zapewne za stósowne narażać się na rozmowę z Ojcem św., tem bardziej jeżli otrzymał poufną radę zaniechania odwiedzin pałacu apostolskiego. Jak wam pisałem, ostatnie jego zabiegi we Florencyi nie powiodły się: Carewicz dowiedziawszy się, że Ojciec św. zamierza mówić o Polsce, a szczególniej o dzisiejszem postępowaniu Rosyi, uchylił się od tych odwiedzin, aby się nie zetknąć z Piusem IX, i udaje się wprost do Neapolu, gdzie dość długo zabawi. P. Meyendorff zastał go bardzo chorym nie w skutek jakiego przejściowego zapadnięcia na zdrowiu: Carewicz bowiem długiej ma używać kuracyi, której ciepła aura włoska przyjść ma w pomoc. *Mémorial diplomatique* nie wierzy, aby stanowisko p. Meyendorffa w Rzymie było tak krytycznem, ani, żeby kardynał Antonneli dał mu do zrozumienia, iż więcej przyjętym nie będzie w Watykanie. Jeżli, powtarzam, radę taką w rzeczy samej otrzymał, nie mogła ona być urzędową ani pochodzić od kardynała sekretarza Stanu, który nikogo w świecie obrażać nie chce i ma za zasadę żyć ze wszystkimi w zgodzie i najlepszem porozumieniu. Zresztą czekamy niecierpliwie szczegółów o stósunkach Rosyi ze Stolicą św. jakich *Mémorial* w następnym numerze udzielić nam obiecał.

Ojciec św. przyjmował tegoż dnia oficerów swego wojska i miał do nich mowę, w której przypomniał im przykład „poległego jenerała i walecznego kapitana, którzy chcieli obaj, aby Papież stopą swą ich pałasza się dotknął." Tym poległym jenerałem jest margrabia Pimodan, kapitanem zaś hr. Zichy, który w kampanii przeciwko Włochom w wojsku papiezkiem służył i znalazł się wraz z innymi pod Castelfidardo.

Stósunki dworu rzymskiego z Portugalią, które groziły zerwaniem, znowu się naprawiać zaczynają. Książe Saldanha, który miał być odwołanym, wrócił do Rzymu i zostaje tutaj nadal. Czterech jest dzisiaj formalnych ambasadorów przy Stolicy św., których od lat wielu nie bywało tylu razem: francuski, hiszpański, austryacki i portugalski, czyli „chrześciański," „katolicki," „apostolski" i „najwierniejszy." Między nimi niegdyś poseł polski był *„prawowiernym,"* gdyż taki tytuł od Stolicy św. nadany sobie królowie nasi nosili. Dziś zamiast prawowiernego znajduje się tylko „prawosławny" w Rzymie.

Encyklika *Quanta cura ac pastorali vigilantia* i dołączony do niej *Syllabus*, przez długi czas jeszcze dostarczać będą wątku nietylko dziennikarskim rozprawom, ale i gabinetom. Nie potrzebuję zapuszczać się w dalsze ocenienie tych dwóch arcy-ważnych aktów, które wam oba posłałem, i które sami trafnie ocenić potraficie. Wrażenie sprawione niemi w samym Rzymie jest ogromnem. Nie wszyscy są im radzi, i zdania o ich stosowności i potrzebie w niniejszej chwili są bardzo podzielone. Ma się rozumieć, iż takie o nich wyrażając zdanie, nikt nie ma na myśli dogmatycznej ich strony, lecz tylko spółeczeńską i polityczną. Czy uroczyste potępienie zasad z 1789 r. było na dobie i czy zdoła ona zmienić położenie Stolicy świętej, czy nawet wszystkich katolików zadowoli? Niedalekie wypadki odpowiedzą zapewne dobitnie na to pytanie. Jak można było się spodziewać, pomimo niezmiernej zimnej krwi, jakiej rząd francuski i ambasador cesarza Napolena w Rzymie dają dowody wobec aktów, które godzą nie tylko w podstawę konwencyi ale także w podstawę cesarstwa, to jest w powszechne głosowanie, i pomimo usiłowań *Mémorial*, aby cios ten złagodzić i na korzyść cesarstwa wytłómaczyć, stosunki między Rzymem a Francyą nie mogą się polepszyć po takim kroku. Jakoż przebąkiwać zaczynają już tutaj o wykonaniu konwencyi i o wyprowadzeniu wojsk francuskich, które w pierwszych miesiącach 1865 roku ma się rozpocząć. Prowincya tak zwana *Marittima e Campagna* najprzód opróżnioną zostanie. Rozbójnictwo w niej nie ustaje, a Francuzi zniechęceni ciągłemi zarzutami, iż na rozbój patrzą przez szpary, zamyślają podobno zdać całkiem na papieskie wojsko trud powściągnienia onego. Przed dwoma dniami jednak pod Veroli zaszła potyczka między wojskiem francuskim i żandarmami papieskiemi, a rozbójnikami z bandy Fuoco. Dwóch żołnierzy francuskich otrzymało rany, żandarm zaś jeden zwany Fabio Fabi poległ. Dziennik urzędowy ogłosił z tego powodu ostry bardzo artykuł przeciwko ministeryum turyńskiemu, któremu przypisuje rozmyślne fałszowanie depesz za to, że Agencja Stefani zwycięstwo całkiem Francuzom przypisała, a o żandarmach zamilczała. Artykuł ten gwałtowny wyszedł zpod znanego pióra. Dziewięciu pojmanych rozbójników Francuzi przyprowadzili do zamku ś. Anioła.

Wizyta, jaką kardynał d'Andrea oddał w Neapolu księciu Humbertowi, jest tu widziana bardzo złem okiem, nie spodziewają się nawet powrotu kardynała. Od pewnego czasu rozeszła się była między rodakami naszymi w kraju i za granicą pogłoska, iż Papież prywatnie duchowieństwo nasze zganił. Jestem w stanie zaprzeczyć jak najzupełniej tej nierozsądnej pogłosce. Pius IX z pochwałami tylko mówił zawsze o kapłanach polskich i do nich.

Kraków 5 stycznia. *Lemberg. Ztg* donosi: Według uwiadomienia c. k. jlnego konsulatu w Warszawie, rząd rosyjski zezwolił na wydanie następujących poddanych austryackich obowiązanych do służby wojskowej:

1) Franciszek Mędrek z Dębowic, skazany na trzy lata do rot cywilno-karnych w twierdzy Demblinie (Iwangorod); 2) Józef Dębowski z Dębowic, skazany jak poprzedni; i 3) Antoni Filipowski, skazany na osiedlenie w Syberyi. Następnie uzyskany także został rozkaz wydania Mieczysława Skólskiego ze Lwowa, który wystąpił z wojska jako podporucznik 1éj klasy z zachowaniem stopnia oficerskiego, a skazany został na 8 lat ciężkich robót w Syberyi.

Wiedeń 4 stycznia. Książę Fryderyk Karól nie przyjechał jeszcze do Wiednia. Tymczasem artykuł *Wiener Abendpost* wysłany na jego przyjęcie dostarcza przedmiotu do rozpraw opinii i dziennikom. Kategoryczny ton urzędowego organu utrwala przekonanie — przeciw któremu niedawno urzędowe *Botschafter* i *Const. oestr. Ztg* żarliwie występowały — że rząd wiele, bardzo wiele poświęcić gotów dla utrzymania przymierza z Prusami, a dziś nawet miary jego ustępstw oznaczyć jeszcze nie podobna.

— Z wiadomości parlamentarnych zapisujemy tu niejakie szczegóły:

Najbliższe posiedzenie Izby poselskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 9 b. m. Na porządku dziennym znajdują się następujące przedmioty: 1) obiór sekretarzy, 2) sprawozdanie wydziału o propozycyi rządowej, dotyczącej zniesienia §. 262 ustawy o cłach i monopolach państwa. 3) Sprawozdanie wydziału o propozycyi rządowej dotyczącej pobierania należytości sanitarnych, kwarantanny i beczkowego w portach Wybrzeża austryackiego.

Według ogłoszonego w tych dniach wykazu liczy izba poselska obecnie 204 członków, z których 44 pochodzi z Czech, 5 z Dalmacyi, 31 z Galicyi, 18 z Austryi dolnej, 10 z Austryi górnej, 3 z Salzburga, 12 ze Styryi, 4 z Karyntyi, 6 z Krainy, 5 z Bukowiny, 26 z Siedmiogrodu, 18 z Morawy, 16 ze Szląska, 8 z Tyrolu, i po dwóch z Voralbergu, Istryi, Gorycyi i Triestu. Według przepisu ustawy zasadniczej, izba poselska w pełnym komplecie, to jest obradując jako rada pełna, winna liczyć 343 członków. Mając na uwadze, iż Węgry, Chorwacya i Sławonia, tudzież królestwo lombardzko-weneckie, które winny wysłać ogółem 114 posłów, wcale w Radzie państwa nie mają reprezentantów, przeto istotna liczba członków izby poselskiej winna wynosić liczbę 229, jako z potrącenia od liczby 343 przepisanej ustawą, zbywającej dotychczas liczby 114 pochodzącą. Tymczasem z rzeczywistości izba poselska składa się w obecnej chwili nie z 229, lecz jak wspomnieliśmy wyżej, tylko z 204 członków: brakuje więc jeszcze 25 członków. Różnica ztąd pochodzi, iż niektóre kraje koronne bardzo niedostatecznie są reprezentowane: i tak Czechy, miasto przepisanej liczby 54 członków, dostarczyły tylko 44, gdyż 10 wybranych złożyło mandanty, Galicya miasto przez 38 reprezentowana jest tylko przez 31 członków, gdyż 7 bądź umarło, bądź skutkiem wyroków sądowych utraciło mandaty.

— Według preliminarza budżetu państwa wysokość podatków stałych oznaczoną jest na rok 1865 w summie 126,799,000 złr. Do złożenia tej kolosalnej sumy przyczyniają się poszczególne kraje koronne, w następującej mierze: Węgry 31,592,661 złr., Czechy 20,437,579 złr., Austrya dolna 18,024,123 złr., Królestwo lombardzko weneckie 9,843,023 złr., Morawa 7,961,860 złr., Galicya wschodnia 5,348,513, Galicya zachodnia wraz z Krakowem 2,559,618 złr., Siedmiogród 3,578,105 złr., Austrya górna 3,381,235, Styrya 3,594,275 złr., Chorwacya i Sławonia 2,518,058 złr., Pobrzeże 2,110,031 złr., Tyrol 1,880,300 złr., Szląsk 1,497,883 złr., Kraina 1,401,678 złr., Karyntya 1,095,103 złr., Bukowina 708,837 złr., Salzburg 615,635 złreńs., Dalmacya 601,616 złr.

— Rada państwa, według tego co donoszą z Wenecyi do jednego z dzienników wiedeńskich, będzie miała wkrótce nastręczoną sposobność zajmowania się wielokrotnie sprawami dotyczącemi interesów lombardzko-weneckiego królestwa. Komisya bowiem wybrana przed niejakim czasem z łona generalnej kongregacyi weneckiej do przejrzenia obowiązującego tu jeszcze prawodawstwa włoskiego, celem usunięcia przepisów bądź przestarzałych, bądź w danych okolicznościach niepraktycznych a zastąpienie ich innemi zgodnemi z duchem czasu i stosunkami, ukończyła już swą pracę. Otóż zmiany przez komisyę rzeczoną proponowane, przedłożone będą Radzie państwa do postąpienia z niemi według przepisów ustaw zasadniczych.

— W tych dniach zaszła pewna okoliczność — donosi korespondent wiedeński dziennika *P. Lloyd* — która na czas dłuższy uchyla nadzieję stałego obsadzenia posady ministra handlu. Br. Kalchbergowi przyznano bowiem dodatek do pensyi pobierany zwykle przez ministrów, a to tak za przeszłość, jak i na przyszłość. Gdyby należało się spodziewać rychłej nominacyi ministra handlu, nie przyznawanoby zapewne chwilowemu przewodniczącemu ministerstwa handlu dodatków przynależnych tylko do pensyi ministeryalnej.

— *Oestr. Volksfreund*, wiedeński organ klerykalny daje do zrozumienia, iż kardynał Rauscher skorzysta z encykliki, aby dokonać wielkiej manifestacyi w duchu tego ostatniego aktu Papieża. Nastąpi ona zapewne przy sposobności ogłoszenia tekstu encykliki wiernym dyecezyi wiedeńskiej.

— Biskupstwo siedmiogrodzkie, wakujące skutkiem ustąpienia biskupa Hajnalda, czas jeszcze przydłuższy będzie opróżnionem. W pierwszej chwili wymieniano biskupa Fogarassy lub biskupa Danielika jako domniemanych następców Hajnalda: dziś jednak, skoro komisarz rządowy objął zarząd dóbr biskupich, przypuszczają, iż opróżnienie biskupiego stolca trwać może lat kilka. Dochody z dóbr biskupich podczas wakansu pobiera rząd. Jakoż, jak donosi węgierski *Hon*, sprzedano już ruchomości drogą publicznej licytacyi.

Prusy.

Z powodu pogłoski, że niezadługo nastąpi wzmocnienie załogi w Poznańskiem i powiększenie liczby tamtejszych stacy dla załogi, *Milit. Bl.* robi następującą uwagę:

Ile wiemy, poruszyły były tę myśl władze cywilne, szczególnie naczelny prezes prowincyi przemawiał za tem, i rząd rosyjski nie patrzyłby niechętnie na ten rodzaj wzrastającego obsadzenia granicy; jednak takiemu rozlokowaniu wojsk stoi wiele trudności na przeszkodzie, tak że trudno się spodziewać w najbliższym czasie jego przeprowadzenia. Najprzód uwzględnić potrzeba to, że przez obsadzenie Księstw nadelbiańskich zmniejszone już zostały załogi w różnych prowincyach o pułk; powtóre umieszczenie wojsk w niejednum małem polskiem miasteczku lub wsi połączoneby było dla wojska z wieloma niedogodnościami; potrzecie, wiele miast nie szczędziło kosztów znacznych na zakłady garnizonowe lub na lepsze umieszczenie wojska i to tylko w tym celu, aby dostać załogę; znaczyłoby to więc krzywdę wyrządzać tym miastom, gdyby im teraz znów odbierano załogi, wreszcie pułki ze stałemi małemi załogami w Poznańskiem, ponosiłyby szkodę w wynagrodzeniu swem za oficerów i podoficerów, kiedy tymczasem częstsza zmiana załogi połączona jest nietylko z kosztami, lecz z innemi niedogodnościami. Wszystkie te względy zasługują na uwagę i nie mogą być wprost pominięte; dla tego też wiadomość o o nastąpić mającem umieszczeniu więcej wojska w Poznańskiem jest co najmniej nadto przedwczesna.

Niemcy.

Nordd. Allg. Ztg podała depeszę p. Bismarka do pruskiego posła w Monachium z 13 grudnia z. r., która charakteryzuje stanowisko pruskiego rządu wobec głosowania w Zgromadzeniu związkowem w d. 5 tym z. m. z powodu ukończenia egzekucyi w Holsztynie i Lauenburgu. Depesza ta, o której wczoraj mówiliśmy, jest następującej osnowy:

Berlin 13 grudnia 1864 roku.

Wypadek posiedzenia Zgromadzenia związkowego z 5go b. m. znany jest panu. Przyjmując austryacko-pruski wniosek z 1 grudnia Zgromadzenie związkowe wypowiedziało, że i ono uważa za ukończoną już egzekucyą w Księstwach Holsztyńskiem i Szlezwickiem, a tem samem stwierdziło fakt, na którym oparł się był rząd królewski w swojem do Drezna i Hanoweru wystosowanem wezwaniu; uchwalając zaś równocześnie wystosowanie prośby do obu rządów o wycofanie swych wojsk wyciągnęło ono wniosek z tegoż faktu z koniecznością wynikający i uczyniło królewskiemu rządowi możliwem wyczekiwanie na postanowienia, które w Dreznie powziąć miano.

Zdecydowaliśmy się w usposobieniu naszem przyjaznem dla członków Związku na ten środek celem odwrócenia niebezpieczeństwa groźniejszego zawikłania, jakie z dalszego wzbraniania się Saksonii wykonania przepisów ustawy egzekucyjnej, musiałoby było koniecznie wyniknąć; i dla tego z zadowoleniem witamy ten skutek pomyślny zachowanego aż do ostatniej chwili umiarkowania i ducha pojednawczego.

Ale nie możemy także taić przed sobą, że temu pomyślnemu skutkowi towarzyszyły nawet na wspomnianem posiedzeniu związkowego Zgromadzenia okoliczności, które zdolne są wywołać słuszne i ważne trudności, na które zwrócić uwagę także innych rządów uważamy za swój obowiązek.

Zaprawdę musiało nas zadziwić, że w przedmiocie, w którym tak znane fakta, jak i wyraźna litera i duch prawa związkowego tak niewątpliwe nasuwały rozstrzygnięcie, w skutek głosowania mniejszości okazać się mogło głębokie rozdwojenie w zdaniach członków Związku.

Chociaż pojmowaliśmy, że król. rząd saski odebrawszy nasze zawezwanie, wnioskiem z 29 listopada pragnął wywołać oświadczenie Związku o fakcie ukończenia się egzekucyi, to przecież trudno nam zrozumieć, jak pewna liczba niemieckich rządów mogła być w wątpliwości o tem oświadczeniu i głosować przeciw prostemu oświadczeniu o ukończeniu egzekucyi. Powody i objaśnienia, jakiemi popierały one swoje głosowanie, mogły tylko powiększyć obawę, jaką nas na przyszłość napełnić musi każdy brak względu na charakter niemieckiego Związku.

Oświadczenie złożone przez król. rząd bawarski d. 1 grudnia podczas głosowania jest już wprawdzie ogłoszone; lecz dla łatwiejszego przeglądu załączam tu odpis jego. Wcale nie zważając na charakter dotychczasowego obsadzenia Holsztynu i Lauenburga jako środka egzekucyjnego, widziano w niem faktyczne zajęcie obu Księstw, które ma trwać dopóty, dopóki Księstwa nie będą mogły być oddane prawowitemu panującemu.

Oświadczenie to stara się zarazem dowieść, że król Chrystyan IX nie mógł obu mocarstwom ustąpić żadnych praw, ponieważ sam ich nie posiadał; a zapominając zupełnie o tem, że zakres tych spraw wcale jeszcze nie został rozpoznany

ani przez Związek ani przez żadną inną powagę, lecz że zachowany został ze wszystkiemi innemi pretensyami przyszłemu rozstrzygnięciu, posuwa się tak daleko, że nawet nie uznaje formalnego i tymczasowego stanu posiadania, jaki d. 1go grudnia niewątpliwie istniał, a który, gdyby był nie był Prusom i Austryi odstąpiony, należałoby było przywrócić w skutek wykonania żądań związkowej uchwały egzekucyjnej. Rzecz jasna, że król. rząd bawarski przez to zupełne nieuwzględnianie charakteru egzekucyi stawia się w otwartej sprzeczności z temi uchwałami związkowemi, na mocy których znajdują się w Holsztynie wojska i komisarze. Nieuwzględnianie to możemy przypisać tylko temu słusznemu uczuciu, że za dalszem trwaniem egzekucyi nie dałby się przytoczyć żaden dowód; ale również nie troszczył się król. bawarski rząd o przytoczenie jakiegokolwiek dowodu na poparcie okupacyi i poniekąd sekwestracyi Księstw, któremi usiłował zastąpić egzekucyą, co bez wątpienia trudnem byłoby mu w obrębie bardzo pozytywnych granic związkowej kompetencyi. Podobnież nie zadał on sobie pracy w wykazaniu bądź to w literze prawa związkowego, bądź w duchu międzynarodowej instytucyi Związku, tytułu na poparcie po prostu wypowiedzianego twierdzenia, że księstwo Holsztyńskie posiada teraz legalnie jedynie Zgromadzenie związkowe. Twierdzenie to sprzeciwia się traktatom związkowym, a mianowicie artykułowi III aktu związkowego przytoczonemu przez bawarskie oświadczenie, do którego chyba ówczesny posiadacz Księstw mógł się był odwołać dla zabezpieczenia się tymczasowego *in possessorio*, do tego stopnia, że przeciwnie każdą pretensyę Zgromadzenia związkowego do posiadania Księstw nazwać możemy zupełnie nielegalną. Związek ma tylko te prawa, które mu przyznają traktaty, a nie znamy żadnego artykułu w tychże traktatach, według którego Związek ma sekwestrować i zajmować kraj, o którego dziedziczność spór się toczy.

Gdyby ta różnica w zapatrywaniu się była tylko teoretyczną, to moglibyśmy poprzestać na stwierdzeniu swojego zdania. Ale nie możemy taić, że widzimy w niéj wielkie niebezpieczeństwo w praktyce, na które zwrócić uwagę musimy brać za swój obowiązek.

W usiłowaniu zastąpienia egzekucyi okupacyą i sekwestracyą Księstw i przyznawaniu zgromadzeniu Związkowemu obsadzenia i zarządu ich aż do chwili stanowczego rozstrzygnięcia o ich przyszłości, zawiera się zamiar rozszerzenia kompetencyi zgromadzenia Związkowego nie mającéj żadnéj podstawy w traktatach, którą tem samem nazwać musimy niebezpieczną dla samego istnienia Związku. Byt bowiem Związku opiera się na uszanowaniu wszystkich członków Związku dla bardzo ostrożnie zakreślonych granic tejże kompetencyi; wszelkie usiłowanie dowolnego rozszerzenia jéj dotyka i wstrząsa podwalinami Związku. Rządu większości, któryby w miejsce owego uszanowania stawiał zasadę własnego widzimi się i chciałby sobie rościć prawo wpływania na naszą politykę bez względu na granice traktatami zakreślone, nie moglibyśmy znosić. Jesteśmy członkami tylko tego Związku, którego ustawy zasadnicze złożone są w traktatach Związkowych. Miara praw, służących całości w obec każdego członka z osobna, wyznaczona jest przez te traktaty, przekroczenie więc zakreślonéj przez to kompetencyi równa się zerwaniu Związku. Każdy rząd, który przywięzuje wartość do korzyści i bezpieczeństwa, jakie mu daje dalsze trwanie Związku, pilnie wystrzegać się tem samem powinien przekroczenia kompetencyi, które przerwać może wspólny węzeł. Nie myślimy pozwalać na uszczuplanie naszéj politycznéj udzielności po za obręb naszych udowodnić się dających obowiązków względem Związku; usiłowanie zaś w tym względzie byłoby się stało faktem, gdyby do sześciu głosów mniejszości z 5go b. m. dołączyły się były jeszcze dwa inne głosy. Bylibyśmy się wtedy znaleźli w tym przypadku, że w obec nieprawnéj uchwały bylibyśmy musieli zrobić zupełny użytek z wynikającéj z naruszenia traktatów wolności działania w celu zabezpieczenia naszych praw. Możemy sobie tylko życzyć, ażeby w podobnych razach król. saski rząd nie pozostawał w wątpliwości o tem naszem postanowieniu, i dla tego nie uważałem za rzecz zbyteczną, i teraz kiedy o owym chwilowym wypadku rozstrzygło głosowanie z 5go b. m. nadmienić jeszcze raz o zasadach na ówczas w wątpliwość podanych.

Pana upraszam, abyś ten reskrypt odczytał tamtejszemu ministrowi i upoważniam Pana do zostawienia mu odpisu.

podp. *Bismark.*

Nordd. Allg. Ztg dodaje, że odpowiedź gabinetu bawarskiego na tę notę już nadeszła.

Francya.

Monitor zdaje szczegółowo sprawę z obchodu przyjęcia noworocznego. Wymienia on osoby i kolej, w jakiéj przystępowały do tego ceremoniału dworskiego: począwszy od krewnych domu cesarskiego, daléj szły osoby dworu, kapelani, kardynałowie, ministrowie itd. W południe oboje Cesarstwo z całym dworem w pochodzie ceremonialnym udali się do kaplicy, a o godz. 1éj przybyli do sali tronowéj, gdzie czekało już zebrane ciało dyplomatyczne. Lubo przemowy miane przy téj sposobności znane są już z telegramów, powtórzymy je dokładniéj według *Monitora.*

Nuncyusz Apostolski przemówił w imieniu ciała dyplomatycznego w tych słowach:

„N. Panie! Dzień Nowego Roku zgromadza na nowo około W. Ces. Mości ciało dyplomatyczne, które w tym dniu uroczystym składa Ci przez moje pośrednictwo hołd uszanowania. Cieszymy się N. Panie, ilekroć nam nadarza się sposobność wyrażenia naszych życzeń dla pomyślności i prawdziwego szczęścia W. C. Mości, Jego dostojnéj rodziny i Francyi.“

Cesarz odpowiedział:

„Życzenia ciała dyplomatycznego, którego W. Przewielebność chciałeś być pośrednikiem, żywo mię wzruszają. Pragnę, aby zgoda nie przestała istnieć między nami. Wasza obecność dokoła mnie jest mi tego pewną rękojmią. Bądźcie przekonani, że dołożę wszelkich usiłowań, aby stósunki moje z obcemi państwami były zawsze ożywione uczuciem uszanowania prawa, miłości pokoju i sprawiedliwości.“

Wielki mistrz obrzędów przedstawiał Cesarzowi członków ciała prawodawczego, a ceremonia ta powtarza się corocznie, choć posłowie znani są osobiście Cesarzowi. Następnie Cesarz zasiadł na tronie, mając po prawej stronie księcia Napoleona i ks. Joachima Murata, a po lewej ks. Ludwika Lucyana Bonaparte. Poprzed tronem i po obu jego stronach ustawili się różni dostojnicy według przepisanego ceremoniału, których wszystkich wylicza *Monitor*, tudzież ciało dyplomatyczne, senat, Izba deputowanych, deputacya legii honorowej, wszystkie magistratury i duchowieństwo z Arcybiskupem paryskim na czele.

Arcybiskup miał następującą przemowę:

„N. Panie, Mam zaszczyt przedstawić WCMości hołd uszanowania ze strony duchowieństwa paryskiego, i upraszam, abyś raczył przyjąć życzenia, jakie wznosimy do Nieba za Cesarza, Cesarzową i Cesarzewicza; za Cesarza, który sprzyja utrzymaniu i rozwojowi interesów moralnych i religijnych w naszym kraju, i który wznosi tak wysoko i silnie chorągiew Francyi; za Cesarzową, z którą zasiadły na tronie wdzięki i dobroć obok siły i sprawiedliwości; za Cesarzewicza, drogą i szlachetną nadzieję tych, co po nas przyjdą.“

Cesarz odrzekł:

„Dziękuję Waszej Przewielebności za uczucia wyrażone w imieniu duchowieństwa paryskiego i za modły, które wznosicie za mną do Nieba. Cieszę się widząc, że usiłowania moje około pieczy interesów religijnych są oceniane przez prałata zarządzającego dyecezyą paryską. Proszę Was o modlitwy za mnie, za Cesarzową i Cesarzewicza.“

Inne powinszowania korporacyj, władz i instytucyj ogłoszone w *Monitorze* nie mają nic w sobie uwagi godnego.

— Minister sprawiedliwości i wyznań, wystosował wspomniony już w telegramach okólnik do Arcybiskupów i Biskupów Francyi z powodu Encykliki papieskiej. Okólnik ten brzmi dosłownie:

Paryż 1 stycznia 1865 r.

„Przewielebny księże Biskupie!

„Rada stanu zajmuje się rozbiorem projektu dekretu mającego na celu upoważnić ogłoszenie w cesarstwie tej części Encykliki z d. 8 grudnia r. z. która naznacza jubileusz na rok 1865 i na nowo obwieszcza list apostolski z d. 20 listopada 1846, ogłoszony poprzednio na mocy ordonansu z d. 31 grudnia. Co do pierwszej części Encykliki i dokumentu załączonego pod napisem: *„Syllabus complectens praecipuos nostrae aetatis errores... i. t. d.“* Przewielebność Wasza zrozumie, że przyjęcie i ogłoszenie aktów mieszczących w sobie zdania przeciwne zasadom, na których spoczywa konstytucya cesarstwa, niemogłyby być dozwolone. Nie można ich przeto drukować w poleceniach, jakie W. Przewielebność uznasz za potrzebne wydać do Wiernych na Jubileusz lub przy każdej innej sposobności. Poczytasz zapewne W. Przewielebność za właściwe, rozesłać do duchowieństwa swojej dyecezyi zalecenia, aby się wstrzymało z tej okoliczności od wszelkich mów, któreby dały powód do niemiłych tłomaczeń.

Proszę W. Przewielebności przyjąć zapewnienie mojego wysokiego poważania.

Strażnik pieczęci, minister sprawiedliwości i wyznań religijnych,

J. Baroche.“

— W wilię Nowego Roku przedstawiał się Cesarzowi nowy poseł hiszpański p. Mon, i miał do Cesarza przemowę, która, jak i odpowiedź cesarska nie zawierają w sobie nic ważnego.

Ameryka.

Pomiędzy rezolucyami, jakie ostatniemi czasy przedłożono kongresowi Stanów Zjednoczonych, jest kilka bardzo ważnych; szczególniej zaś zasługuje na uwagę rezolucya wielkiej doniosłości senatora Chandlera z Michiganu, którą przekazano wydziałowi dla spraw zagranicznych. Brzmi ona jak następuje:

„Ponieważ Stany Zjednoczone zostawały podczas wybuchu teraźniejszego buntu ze wszystkiemi rządami świata w pokoju a z Wielką Brytanią w przyjaznych stosunkach; — ponieważ naród Wielkiej Brytanii już przed przybyciem do Anglii naszego od rządu Lincolna uwierzytelnionego posła, ogłosił buntowników za stronę wojującą i uznał na morzu ich banderę, bez czego wszystkie inne państwa byłyby uważały owę banderę za korsarską i stosownie do tego byłyby się z nią obchodziły; — ponieważ W. Brytania ogłosiła zupełną neutralność pomiędzy rzecząpospolitą z którą przeszło pół wieku ciągle zostawała w przyjaznych stosunkach, a jej zbuntowanymi poddanymi; — ponieważ wielu bardzo brytańskich poddanych z zupełną wiedzą władz zaczęli uzbrajać szybkie brytańskie okręty i zaopatrywać je w zasoby wojenne celem dostarczenia tychże buntownikom w naszych blokowanych portach i podania im w ten sposób do organizowania i dalszego podtrzymywania buntu środków, bez których nie byliby mogli utrzymać się ani pół roku; — ponieważ prócz tego, i to w oczach rządu poddani W. Brytanii i członkowie jej parlamentu, zajęli się wystawieniem angielskich okrętów korsarskich, które były własnością brytańskich poddanych, miały brytańską załogę i pływały pod brytańską banderą, — a to w celu palenia, niszczenia, lub zupełnego z Oceanu wyprzątnienia spokojnych statków pod banderą Stanów Zjednoczonych; — ponieważ wiele bezbronnych do prywatnych właścicieli należących amerykańskich statków spaliły i poniszczyły owe z angielskich portów wysłane okręty korsarskie, a tem samem wyrządziły obywatelom Stanów Zjednoczonych wielkie szkody i straty; — przeto z tych wszystkich przytoczonych powodów postanawia się, aby polecono sekretarzowi stanu wygotowanie spisu wszystkich takich statków zniszczonych ze słusznem i szczegółowem oszacowaniem ich wartości i obliczeniem procentów po 6 pr. na rok od daty zabrania lub zniszczenia, aż do dnia wręczenia, aby na tej podstawie zażądał od rządu brytańskiego zupełnego wynagrodzenia za wszystkie w wzwyż wspomniony sposób poniszczone statki“.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 5 stycznia Wczesne uprzątnięcie najznaczniejszej części śniegów z miasta, bardzo się okazało przydatnem przy nagłej dziś odwilży.

— Sąd krajowy we Lwowie skazał Maryana P. ucznia 22 letniego szkoły realnej na dwa lata ciężkiego więzienia za sfałszowanie wekslu na 800 złr. Obżałowany przyznał się do winy.

— We Lwowie urządzono zakład posługaczy publicznych i od Nowego Roku wprowadzono go w życie, na początek z 20 posługaczami. Przedsiębiorcą jest ten sam p. Brunk, który w Krakowie zakładem takim zawiaduje.

— Opera p. Dunieckiego ze Lwowa „Paziowie królowej Marysieńki“ została przełożoną na niemieckie i kompozytor otrzymał wezwanie do Wiednia, aby wprowadzeniu jej tam na scenę przewodniczył.

— Żandarmerya wykryła w d. 22 grudnia zwłoki zniknęłego bez wieści jeszcze w d. 6 listopada Michała Kowalskiego w Woli Rzędzińskiej pod Pilznem. Zwłoki były ukryte w chruście. Ewa Cichonianka ulubienica jego przyznała się, że go w kłótni zabiła. Kowalski był to znany złodziéj i dla tego zniknięcie jego nie zwróciło niczyjéj uwagi.

— W ciągu ostatnich dwóch miesięcy tylko siedm było samobójstw w Wiesbaden w skutku zgrania się w ruletę. Ostatnie zaszło w drugie święto Bożego Narodzenia; jakiś obcy mężczyzna powiesił się w hotelu. Minister nassauski Rössler mianuje potwarcami te dzienniki, które powstają przeciw domom gry publicznym.

— Urzędowa *Gazeta Wiedeńska* będzie miała proces drukowy, jak donosi autografowana *Wien. Ztg Cor.* Powodem tego procesu jest ogłoszenie w tej gazecie przez jednego z księgarzy wiedeńskich jakiejś książki polskiej zakazanej. Redaktor odpowiedzialny Gazety rządowej stawać będzie przed sądem pod zarzutem „zaniedbania należytej baczności.“

— Do Wiednia przybyło w Nowy rok rano 12 zakonników polskich (wiedeńskie dzienniki nazwały ich „rosyjskiemi“, co służy za dowód, jak nieznane są im sprawy polskie). Tegoż samego dnia przyjmował ich Arcybiskup kardynał Rauscher, a już wieczorem odjechali do Tryestu, skąd udają się podobno do Rzymu.

— Sąd karny w Wiedniu skazał temi dniami żyda rzeszowskiego Ozjasza Grossa na dwa lata ciężkiego więzienia, że tenże przybywszy przed dwoma laty do Wiednia bez grosza, umiał sobie nadać pozory zamożnego kupca, i prowadząc spekulacye na kredyt, zgłosił się z upadłością. Stan bierny jego wynosił 4,000 złr., a w stanie czynnym znalazły się rupiecie wartające 5 złr.

— Trudno sobie zrobić pojęcie o ważności handlu, jaki Francya prowadzi z Anglią przedmiotami służącemi do pożywienia. Ptastwo, owoce, jaja, mięso wołowe i wieprzowe, wysyła ciągle Francya do Anglii za ogromne sumy. Obecnie indyki trzymają pierwszeństwo w owym handlu wywozowym. Od Dunkierki do Boulogne nie ma prawie okrętu, któryby nie wiózł masy tego drobiu. Przed kilku dniami wywiózł pewien spekulant angielski do Londynu 600 indyków, które skupywane na folwarkach po 9 lub 10 fr. na miejscu płacone są po 25 fr. za parę.

— Pewna pani z paryskiego przedmieścia, którą kilkakrotnie okradziono w przejeździe omnibusem, chcąc się nadal od nowych strat uchronić, kazała przyszyć do sukni swej kieszeń ściąganą u wierzchu sznurkiem elastycznym w taki sposób, iż rękę z łatwością można było wcisnąć do niej, lecz wyjąć jej niepodobna bez przyciśnienia sprężyny, chyba wyrywając razem kieszeń. Pożyteczność wynalazku objawiła się prędzej niż wynalazczyni czarodziejskiej kieszeni spodziewać się mogła. Przybywszy do biora omnibusów na placu Palais-royal, ujrzała porządnie ubranego jegomości, który zbyt się blisko niej przesunął i poczuwszy zapewne nabitą kieskę, zapragnął zbadać głębokość jej kieszeni. Dama udała, że się niczego nie domyśla i chodzić poczęła po trotoarze ciągnąc za sobą schwytanego w łapkę rzezimieszka. Więzień kieszonkowy zaczyna błagać ze łzami, lecz nieczuła kobieta zdaje się nie słyszeć, i dopiero gdy spostrzegła policyanta uwolniła zbyt ciekawą rękę, aby właściciela jej oddać sprawiedliwości. Kieszenie takie, jako bardzo praktyczne zapewne się rozpowszechnią.

— Dnia 4go stycznia dosięgł największy mróz 16°,0, najmniejszy 7°,0, stan barometru był o godzinie 2ej po południu 330''',09, o 10téj wieczór opadł na 328''',86, o 6tej rano 5go stycznia na 328'''02, wiatr słaby zmiennego kierunku, niebo zachmurzone i zamglone, dopiero wieczorem chwilowo pogodne; w nocy z 4go na 5ty zmieniła się przy zachodnim wietrze temperatura tak nagle, że rano 5go o godzinie 6tej wskazywał termometr tylko — 1°,0, a w nocy dochodził jeszcze mróz do 15°,5 Reaumura, nad ranem zaczął także śnieg padać.

— W piątek dnia 6go stycznia *(Święto)*, Tzech Króli; w sobotę dnia 7go stycznia, S. Juliana i S. Lucyana męczenników.

KONCERT. We środę odegrał w sali redutowej koncert na skrzypcach p. Franciszek Szipek z współudziałem miejscowych dyletantów. Program zawierał sześć numerów: Chór na męskie głosy przez p. Fr. Szuberta; Andante i Rondo z wielkiego koncertu E dur Vieuxtempsa; Impromptu, Mazurek Chopina; Danse des Sorciers Paganiniego; numer zawierający śpiewy na sopran nie został wykonany, zastąpił go koncercista numerem skrzypcowym; zakończyła koncert fantazya na temata ukraińskie utworu koncercisty.

Mróz, który nagle i znacznie pod wieczór podskoczył, wypłatał figla i koncertowi; gaz bowiem dla wielkiego mrozu nie chciał się palić, potrzeba więc było zaimprowizować oświetlenie, co o półgodziny opóźniło rozpoczęcie koncertu, a jako naprędce zaimprowizowane nie zdołało całkiem rozproszyć ciemności panującej na sali. Również w innym kierunku wywarł mróz wpływ nienajprzyjemniejszy, bo w sali dokuczało zimno. Ciemność i zimno nie są dobrzy sprzymierzeńcy sztuki, przedewszystkiem jej publicznego wykonywania, a raczej wpływu, który na zgromadzonych wywrzeć i rozkoszy, którą im sprawiać zamierza, a do których podniesienia niezaprzeczenie przyczynia się piękna, porządnie urządzona, rzęsisto oświetlona, stosownie ogrzana sala, wygodne siedzenie przyzwoicie ubrana służba i t. p. przybory, stanowiące razem zewnętrzną stronę każdego koncertu i przedstawienia publicznego.

Dotykając tego punktu, wcale nie myślimy czynić za to wyrzutów szanownemu koncercíście, bo niezawodnie zapłacić musiał za salę i to co do urządzenia sali koncertowej należy w Europie. Zresztą nie pierwszy to koncert w sali redutowej, na którym uderzał nas brak wszelkiego prawie względu na samą sztukę, jéj wykonawców i publiczność sztukę miłującą. Korzystamy tylko ze sposobności, aby przypomnieć temu, kto salą rozporządza i wynajmuje, aby raczył sobie przypomnieć swój obowiązek i zwrócił jeźli nie z łaski to przynajmniej z powinności swojej uwagę na te niedogodności, które tylko zrażać i odstręczać mogą czujących swą godność artystów i publiczności, która udając się na koncert, nie po to idzie, aby zamiast słuchania pięknej gry sama dzwoniła zębami, a każda osoba z osobna za każdem otwarciem ust przedstawiała parą buchający samowar, i nie po to, aby otuliwszy się futrem kurczyć pod siebie zziębnięte nogi, bo zresztą i nie każdy jest przygotowany na to, że idąc do sali koncertowej trzeba się zaopatrzeć w futrzane lub filcowe bóty, *vulgo* papucie, aby ustroiwszy się w nie wyglądać jak Robinzon Kruzoe, kiedy zdarłszy europejskie bóty własnym przemysłem zbudował sobie nowe od biedy obuwie.

Nakoniec i o tem jeszcze wspomnieć musimy, że pokój przez który się przechodziło do sali koncertowej, a którego drzwi ciągle otwarte łączyły go bezpośrednio z rzeczoną salą, nie powinien służyć za miejsce do palenia tytoniu, którego wóń i to nienajdelikatniejsza mocno uderzała każdego, kto w odstępach koncertu zaglądnął do tego przedpokoju.

Wspominamy o tem wszystkiem i dla tego, aby wskazać z jakiemi trudnościami artysta miał do czynienia; przyszło mu bowiem do walczenia z żywiołami, z niską temperaturą sali, od której palce kostniały i kołczały, a pozbawiony był, jak wiadomo, tego przywileju, jaki służy słuchającej publiczności, przywileju otulenia się futrem lub w ogóle cieplejszą suknią. A jednak pomimo to wszystko wlewał ciepło żywotne w martwy instrument. Smiałą ręką prowadzi on smyczek; ton ma czysty i pewny; wystąpienie jego skromne, gra spokojna i poważna bez zawracania oczu i rzucania w tył głową, zwykle ustrojoną w dobrze wychodowaną a w kokietującym nieładzie spływającą fryzurę i tym podobnych zewnętrznych dodatków, w których wielu nowoczesnych Pseudo-Orfeuszów upatruje przeważną część sztuki. Spiewne ustępy kompozycyi wykonywa on z uczuciem i zrozumieniem, a w technicznych nie goniąc za efektem złatwością pokonywa wszelkie trudności, stanowiące zawsze jeszcze ważny czynnik w nowożytnej tak zwanej wirtuozeryi.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH
w *Krakauer Ztg* i *Gaz. Lwowskiéj.*

Licytacye: W d. 16 stycznia w urzędzie pow. w Złoczowie wydzierżawienia roczne dóbr plebańskich Jelechowice, cena wywołanie złr. 622 c. 22½, wadium 10%. — Do 28 stycznia wydzierżawienie podrzędnej trafiki tytoniu w Drohobyczu, oferty pisemn. z wadium złr. 250 do Dyrekcyi skarbowej w Samborze.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Brzostek 27go grudnia. Ceny targowe w wal. aust.:

Pszenica (za mierzycę) 3·00, żyto 2·00, jęczmień 2·00, owies 1·00, groch —, bób —, proso —, tatarka —, kukurydza —, ziemniaki 1·00, drzewo twarde (za siągę) 5·00, miękkie 4·00 siano (za cetnar) —, słoma —, konicz na paszę —.

Wiedeń 2go stycznia. Targ na woły opasowe.

	z Węg.;	z Gal.;	z prow.;	Razem
Przypędzono sztuk	1186	530	808	2524
Zakupili na targowisku: rzeźnicy wiedeńscy sztuk.				1628
„ „ „ : „ z prowincyi „				510
Poza targowiskiem kupiono „				—
Wróciło na prowincyą „				386

Waga szacunkowa jednéj sztuki wynosiła od 360 do 640 funtów.

Cena jednéj sztuki wynosiła 105 złr. — kr. do 162 złr. 50 kr. w.

Cena jednego cetnara mięsa wynosiła 21 złr. — kr. do 24 złr. — kr. w. a.

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Berlin 4 stycznia. *Provinzial Corresp.* pisze: Ażeby otrzymać zupełną pewność, że interesa pruskie i niemieckie będą zaspokojone ze względu na przyszłe stanowisko księstw Szlezwickiego i Holsztyńskiego, odbywają się narady w różnych gałęziach administracyjnych, osobliwie co do stosunków wojskowych, morskich i handlowych. Najistotniejsze zadanie sejmu będzie znowu polegać na ostatecznem prawnem ustaleniu nadwyżki wydatków na reorganizacyę wojska; co równocześnie dozwoli załatwić spór budżetowy i konstytucyjny. Jest nadzieja, że po pełnych chwały zwycięztwach pruskich pokój wewnętrzny na nowo trwale się ustali. — Minister handlu, jako przewodnik banku królewskiego, zwoływa na 3go lutego uczestników banku celem uchwalenia projektu zakładania banków filialnych w innych krajach niemieckich.

Berlin 4 stycznia. *(Br. Ztg.)* Z powodu obchodu zawarcia pokoju król wiele wyroków śmierci zamienił w dożywotnie więzienie kryminalne.

Berlin 4 stycznia. *Publicist* radzi Austryi, aby zezwoliła Prusom prowadzić politykę swoją w sprawie księstw, albowiem i tak przeszkodzić jéj nie może; zerwanie zaś przymierza austryacko-pruskiego mogłoby mieć niebezpieczne następstwa dla stanowiska Austryi w Niemczech i Włoszech.

Kopenhaga 3 stycznia. Dzisiejszy *Faedrelandet* spowodowany pogłoską telegrafowaną do Berlina o kryzys ministeryalnej, pisze: „Chętnie dajemy wiarę, iż mógł ktoś znaleść tyle wyobraźni, że sobie życzył podobnej kombinacyi, ale jak na teraz wątpimy, aby kto był dość zuchwałym, iżby chciał tę kombinacyę wykonać. Zresztą być może, iż nastała niezgodność w ministeryum i że takowa wzmogła się za przybyciem Plessena.“ Mówią, że prezes rady ministrów (Bluhme) jest mocno chory.

Paryż 4 stycznia. *(N. fr. Pr)* Arcybiskup paryski Darboy ma zostać zamianowany wkrótce członkiem tajnej Rady. Zapewniają, że Cesarz prosił Wiktora Emanuela, aby pozostawił encyklikę bez odpowiedzi i naśladował postępowanie Francyi.

Paryż 4 stycznia. *(Pr.)* Cesarz przewodniczył dziś radzie ministrów od 9ej do 12ej, a potem radzie tajnej, na której znów znajdowali się wszyscy ministrowie i książę Napoleon. Zdaje się, że się zajmowano projektami na przyszłe zebranie Ciała prawodawczego. Z Madrytu potwierdzają doniesienie, że Hiszpania zamierza uznać królestwo włoskie. Gabinet turyński otrzymał urzędowe zawiadomienie o przyjeździe hiszpańskiego wysłannika celem układów.

Londyn 3 stycznia. Donoszą z Nowego Jorku 24 grudnia: Armia jenerała Hooda ścigana przez jazdę unionistów, przybyła pod Pułaski-City (w kraju Tennessee). Jenerał Thomas stoi na południe Kolumbii. Dzienniki południowe zapewniają, że Breckinridge podbił Burbridge pod Saltville. Położenie rzeczy pod Sawanną jest niezmienne. (Zawsze tu mowa o Sawannie nad morzem w Georgii, a nie o Sawannie w kraju Tennessee, gdzie Thomas i Hood potykali się świeżo. *Red. Cz.*).

Izba deputowanych Rady państwa rozpoczyna posiedzenia swoje po feryach świątecznych 9go stycznia, lecz nie ma przygotowanych żadnych ważniejszych przedmiotów pod obrady. W sobotę ma się podobno zebrać wydział skarbowy.

Przyjazd do Wiednia księcia Fryderyka Karola pruskiego został wstrzymany z powodu podobno żałoby na dworze cesarskim, a chcianoby go tam przyjąć z całą okazałością świadczącą o stosunkach ściśłej przyjaźni. Książę ma mieć przygotowany zarys do układów względem Księstw. Stronnictwo feodalne, reprezentowane przez *Gazetę krzyżową*, upatruje w niechęci, jaką przymierze pruskie w Wiedniu napotyka, tylko objaw opozycyi liberalnej przeciw zwrotowi zbawiennemu. Jest w tem coś prawdy, że liberalna dążność w Austryi najbardziej jest przeciwną przymierzowi pruskiemu, a przechylałaby się do przymierza z Zachodem.

Dzienniki paryzkie dziś przez nas otrzymane z daty 3go b. m. zajmują się głównie przyjęciem noworocznem w Tuilleryach i encykliką. Niektóre z nich podnoszą szczególnie przemowę Arcybiskupa paryzkiego i odpowiedź Cesarza na takową, dla tego, że w niej przyznaną jest Cesarzowi obrona interesów religijnych. W tem wyrażeniu upatrują dzienniki paryzkie odpowiedź lekką na Encyklikę. Kładą także nacisk na to, że Cesarz przyznał Arcybiskupowi, iż rządzi dyecezyą paryzką. Niezmiernie to wyszukane cieniowanie i wyszukana opozycya. Cesarz nie mógłby tu walczyć półsłówkami, gdyby walczyć chciał. Milczy on, a kazał tymczasem mówić za siebie ministrowi Baroche. Pod oddziałem „Francya“ zamieszczamy dosłownie przemowy Nuncyusza i Arcybiskupa, tudzież Cesarza, jakoteż rozporządzenie ministra wyznań przeciw publikacyi Encykliki z ambon.

Jeszcze daleko do zebrania się ciała prawodawczego w Paryżu, lecz już dzienniki i pojedynczo deputowani rozpoczęli ogień tyralierski poprzedzający bitwę, do której podobno da powód i encyklika i sprawa włoska. Mówiliśmy już, że Thiers miał oświadczyć, iż encyklika odjęła mu argumenta do obrony władzy świeckiej papieża, lecz *L'Union de l'Ouest* donosi z Paryża, iż początkowo Thiers oświadczył, iż encyklika pozbawiła go możności wystąpienia przeciw konwencyi wrześniowej, atoli po odwidzeniu go przez jakiegoś znakomitego kapłana (jezuitę) autor historyi rewolucyi francuskiej dał się napowrót przywieść do pierwotnego swojego zamiaru bronienia praw świeckich Papieża. Tenże dziennik donosi, że deputowani lewej strony zebrali się u Thiersa 29go grudnia dla porozumienia się względem programu postępowania w Izbie. Ze względu na politykę wewnętrzną, postanowiono domagać się wykonania swobód przyrzeczonych dekretem 24 listpada, a mianowicie: usamowolnienia dziennikarstwa, wolności zgromadzeń wyborczych, prawa stowarzyszenia i t. d. Co do spraw zewnętrznych, pominięto Meksyk, ale postanowiono obstawać w kwestyi polskiej, którą uważano za odroczoną a nie za upadłą, jak również wystąpić w sporze Turynu z Rzymem. Wszelako Thiers oświadczył, iż co do tego będzie w sprzeczności z swoimi przyjaciołmi, gdyż zabierze głos przy adresie za władzą świecką Papieża. Ten zamiar Thiersa wywołał mocne zdziwienie a nawet pewne rozdrażnienie między obecnymi.

La Patrie zamieszcza list z Algieru donoszący o zamiarze zwiedzenia Algieryi przez Cesarza, i że w tym celu marszałek Mac Mahon zatrzymał się w Paryżu; podczas zaś nieobecności Cesarza, Cesarzowa bawiłaby w Nicei. Inne dzienniki nic o tem nie wspominają; *Opinion Nationale* nagania dotychczasowy sposób zarządu Algieryą i plan wezwania Arabów na posady i na straż przeciw Kabylom. Byłoby to przygotować na przyszłość zaciętszą jeszcze walkę, bo oba te żywioły są sobie nienawistne. Dziennik ten radzi owszem powoływać na urzędy Kabylów; nie mówi zaś nic o samowolności tak zwanych biór arabskich, gdzie oficerowie francuzcy bez żadnej niemal kontroli i odpowiedzialności władają. Francya nie ma pojęcia, co znaczy autonomia, a dopóki nie zrozumie samorządu, nie może się obyć w Algieryi bez znacznych sił. *Opinion Nationale* zapewne miała na myśli samorząd, lecz nie śmiała wyjechać z tem słowem.

W Turynie żywią nadzieję, iż za przeniesieniem stolicy do Florencyi, Hiszpania uzna Królestwo włoskie.

Doniesienia z Nowego Jorku w listach otrzymanych w Anglii, są oczywiście wcześniejsze od telegrafów przesyłanych z północno-zachodniego brzegu Irlandyi za nadejściem tam poczty atlantyckiej. Wiadomo już, że Sherman nie zdobył Sawanny, a temeczny dziennik *Savannah-News* zapewnia, że unioniści zostali odparci od miasta, jakoteż we wszystkich napadach ich na kolej z Charleston do Sawanny; dzienniki jednak richmondzkie przewidują upadek tego miasta. Zdaje się, że liczono tam na to, iż Shermen idąc z wielkiem wojskiem przez kraj pusty, ogłodzi się; tymczasem przywiózł on z sobą jeszcze znaczną ilość żywności.

Parlament kanadyjski zwołany został na 19go stycznia, i zajmować się będzie między innemi także sporem z Stanami Zjednoczonemi, z powodu napaści na kraje Unii przez separatystów zbierających się cichaczem w Kanadzie. Gdy jednak prezydent Lincoln zganił zamiar jenerała Dix, który chciał w odwecie wtargnąć do Kanady, spór skończy się spokojnie, a parlament kanadyjski pewnie uchwali wynagrodzenie szkód zrządzonych przez te oddziały mieszkańcom Unii.

Wiadomości z południowej Ameryki bardzo zmącone. Głoszono wprawdzie, że z Limy wyszedł już rozkaz uderzenia na flotyllę hiszpańską w Callao stojącą, lecz wieść ta nie jest pewną.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Stuttgart 5 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia Stanów wirtemberskich, na interpelacyę deputowanych Oesterlena i Wolbacha minister Darnbueler odpowiadając, rzekł: W kwestyi szlezwicko-holsztyńskiej należy czekać na skutek układów obu mocarstw niemieckich. Jedność ich jest warunkiem szczęśliwego jej rozwiązania. Łączenie się państw średnich przeciw dwom mocarstwom, ani jest teraz potrzebnem, ani też byłoby pożądanem. Minister musi za siebie i w imieniu Pfordtena stanowczo odepchnąć myśl szukania oparcia się na zagranicy.

Kursa: Wiedeń 5go stycznia wieczór. Kolej północna 1850. — Akcye kredytowe 176·70 — Losy z r. 1860 94·90. — Losy z r. 1864 83·50. — Paryż 5go stycznia. Renta w końcu 66·85.

Z powodu uroczystego święta, następny numer „CZASU“ wyjdzie w niedzielę 8go stycznia.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Ksawery Masłowski.

Obwieszczenie
Konkursu na jedno stypendyum
z fundacyi
Kajetana Hrabi Lewickiego.

Wydział kraiowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego czyni niniejszém wiadomo, iż opróżnione zostało *jedno stypendyum o rocznych 200 zł. w. a. z fundacyi Kajetana Hrabi Lewickiego*, dla ubogiego młodzieńca w Galicyi urodzonego, oddającego się naukom w szkole krajowéj gospodarstwa wiejskiego.

Prawo nadania przysłuża Jego Excellencyi Kajetanowi Hrabi Lewickiemu.

Ubiegający się o to stypendyum mają wnieść podania swoje *do Wydziału krajowego, a to najdaléj do d. 31 Stycznia 1865 r.* z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa ubostwa i dowodów dotychczasowego w naukach postępu, a mianowicie świadectwa z ostatniego półrocza szkolnego.

Nadane stypendyum trwa aż do ukończenia szkół, z zachowaniem jednak ogólnych szkolnych przepisów rządowych. Wypłata stypendyum nastąpi już z pierwszem półroczem roku szkolnego 186$\frac{4}{5}$ w półrocznych równych ratach z dołu.

Wreszcie nadmienia się, iż fundator w odnośnym akcie zastrzegł dla siebie prawo, iż przy równych zdolnościach uwzględni szczególnie synów oficyalistów każdéj kategoryi, w służbie u niego zostających, lub którzy na przyszłość w dobrach do jego ordynacyi należących służbę pełnić będą. (2061–2–3)

Z Rady Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 27. Grudnia 1864 r.

Ostrzeżenie!

Ponieważ w naszéj okolicy bardzo dużo nieprawdziwej Esencyi Doktora Kiesowa w flaszeczkach ze zielonego szkła sprzedawaném bywa, z tego powodu ośmiela się podpisany szanowną Publiczność uprzejmie uwiadomić, że prawdziwej Esencyi Doktora J. G. Kiesowa, z Augsburga w téj okolicy li tylko u podpisanego dostać można.

Kto jednak tejże naśladowcę wykryć byłby w stanie, raczy do podpisanego się zgłosić, za co po sprawdzeniu wynadgrodzenie nastąpi. (1699–4–6–)

Franciszek Stanisz.
w Myślenicach.

UWIADOMIENIE.

W Zarządzie dóbr w IZDEBNIKU odbędzie się **dnia 4go Lutego 1865 r.** o godzinie 10téj przed południem **publiczna licytacya** względem *sześcioletniego wydzierżawienia karczmy na BOGDANÓWCE*, z prawem wolnego poboru trunków, i z dodatkiem 16 morgów pola ornego, 12 morgów łąk i 5 morgów pastwiska wraz z potrzebnemi budynkami gospodarczemi, na którą licytowania chęć mających zaprasza się.

Cena wywołania wynosi **160** złr. w. a.
(2069-1-3) T.

TOWARZYSTWO
Strzeleckie Krakowskie

podaje do wiadomości, że po odbytém w dniu dzisiejszém czternastém losowaniu obligacyj naszych — wyciągnięto z koła numera 2. 144. 171. 177 180. 215. 261. 311. 357. 398.

Wypłatę wylosowanych obligacyj uskutecznia p. Bogumił Gebchardt kassyer Towarzystwa, począwszy od dnia dzisiejszego. Od wylosowanych jak wyżej Akcyj procent tylko do dnia 31 Grudnia 1864 r. płatny będzie.

Kraków dnia 1 Stycznia 1865 r.

Król (podpisany) ***Stokmar***, Prezes (podpis.) ***W Wolff***,
Sekretarz ***S Wiśniowski***. (2058-2-3)

55ty Rocznik naszego Spisu najlepszych starszych i najszczególniejszych nowych **Nasion kwiatowych, warzywnych i polnych,** tudzież **roślin, krzewów owocowych, róż, georginij i t. p.** znajduje się do bezpłatnego rozdawania u

pp. F. J. Kirchmayera i Syna
w Krakowie,

gdzie się także przyjmują wszelkie dotyczące zamówienia, których najspieszniejsze uskutecznienie będzie naszem gorliwem staraniem.

ERFURT, w Styczniu 1865.

C. Platz & Syn,
nadworni liweranci Jego Mości Króla Pruskiego.
(2062-1-3T.)

W ZAKŁADZIE GARBARSKIM
Franciszka Łopatkiewicza
w Krakowie
pod liczbą 74
Piasek, ulica Garbarska, naprzeciw Kościoła KK. Karmelitów
dostać można
wszelkiego gatunku skór wyprawnych
w sztukach całych jako też częściowo po cenach jak można najtańszych.
(2068-2-3)T.

MOLLA PROSZKI SEIDLITZKIE

Wyszczególnione medalem nagrody na paryzkiej wystawie świata w r. 1855.

Każde pudełeczko opatrzone jest niniejszą marką ochrony urzędownie stwierdzoną.

NAPOLEON III EMPEREUR — MOLLA — znak patentowany — A. MOLL — 1862 LONDINI HONORIS CAUSA

Główny Skład do rozsyłania „Apteka pod Bocianem" (zum Storch) w Wiedniu.

Cena oryginalnego pudełka z instrukcyą używania 1 złr. 25 cent. wal. a.

Proszki te uzyskały, przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach udowodnioną skuteczność, niezaprzeczenie pierwsze miejsce; i tysiące u nas znajdujących się podziękowań, ze wszystkich części wielkiego Państwa cesarskiego, dowodzą najszczegółowiéj, że proszki te przy ciągłych zatwardzeniach, niestrawnościach i zgagach, oraz w kurczach, słabościach nérek, cierpieniach nerwów, biciach serca, przy półgłowybolach uderzeniach krwi, reumatycznych rwaniach członków, niemniéj przy skłonności do histeryi, hipokondryi długo trwającéj, do wymiot, itp., z najlepszym skutkiem używane były i dzielnemi okazywały.

Skład tego proszku utrzymują:

w Krakowie: pan ***Dr. Sawiczewski*** aptekarz i pan ***M. Jawornicki***, **we Lwowie:** pan ***Piotr Mikolasch*** i p. ***J. F. Kleins*** wdowa i ***Gebhard***,

w Biały Kéler's apt. i J. Berger.
„ Bochni p. P. Niedzielski.
„ Brzeżanach p. Józef Śminkowski i p. B. Fadenhecht.
„ Brodach p. Fr. Deckert.
„ Buczaczu p. J. Czerkawski.
„ Chodorowie p. Z. J. Krynicki.
„ Czerniowcach pan J. Różański i p. Ign. Schnirch.
„ Dobromilu p. A. Grotowski.
„ Drohobyczu p. L. Kleczkowski.
„ Gródku p. A. Tomaszewski.
w Hussiatynie p. G. Michalewicz.
„ Jagielnicy p. J. Fischbach.
„ Jarosławiu p. J. Rehm.
„ Kaliszu p. S. Hildebrand, Jabłkowski, Radoliński i Spółka.
„ Kołomyi p. W. Kupfermann.
„ Lwowie A. Berliner i Z. Rucker.
„ Limanowie p. A. Müller.
„ Manasterzyskach p. J. Lipschitz
„ Nasiczy p. A. Mornyck.
„ Nowym-Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa.
w Nowym-Targu p. G. Lauer.
„ Oświęcimie p. W. Polaczek.
„ Podgórzu p. S. Schlesinger.
„ Przemyślu pp. F. Geidetschka i Syn i p. E. Machalski
„ Przemyślanach p. St. Midlecki.
„ Radoszynie p. W. Resch.
„ Rzeszowie p. J. Schaitter i Sp.
„ Samborze p. Kriegseisen.
„ Sanoku Jaklitsch wdowa.
„ Stanisławowie Stecher von Sobenitz.
w Starem mieście A. Grotowski.
„ Suczawie p E. Botczat.
„ Szczyrzecach p. J. Pełka.
„ Tarnopolu p. A. Morawetz.
„ Tarnowie p. J. Jahn.
„ Toruniu p. A. Giełdziński.
„ Turce p. M. Piatek.
„ Vyburg P. Waul i Spółka.
„ Wadowicach p. Franc. Foltin.
„ Zaleszczykach p. J. Kodrębski.
„ Złoczowie p. Wolf Korkus.
„ Żółkwi p. K. Krzyżanowski.

(2003-2-)

Powyższe firmy przyjmują także zamówienia na

Prawdziwy Oléj tranowy z wątroby miętusowéj

najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z **BERGEN** w Norwegii.

A. Moll, aptekarz i fabrykant wyrobów chemicznych w Wiedniu.

W HOTELU SASKIM W KRAKOWIE

są do wynajęcia umeblowane pokoje, dwa sklepy na ulicę Sławkowską wychodzące i wielkie suche piwnice. Pokoje pojedyncze lub kompletne mieszkania umeblowane wypuszcza Administracya chcącym takowe nająć na pewien przeciąg czasu, tojest kwartalnie lub rocznie po cenach znacznie zniżonych.

Administracya Hotelu Saskiego.

W. Mikiewicz.
(2106-1-3) T.

Kareta

bardzo mało używana, w dobrym stanie, poczwórnia, także 2 pary nowych chomąt, jest do sprzedania, za kościołem ś. Floryjana w domu p. Korytowskiéj. Również znajdują się tam każdego czasu konie do wynajęcia. (1698– 3)

SYROP Z NADFOSFORONU WAPNA
PP. GRIMAULT ET Cie. APTEKARZY W PARYŻU

Przygotowany przez PP. Grimault et Cie, nadwornych Aptekarzy Księcia Napoleona; leczy słabości piersiowe, uporczywe kaszle, grypę i katary.

Jest to nowe przedniego smaku lekarstwo, uśmierza najuporczywszy kaszel, koklusz, katar i grypę. Leczy wybornie rozjątrzenie płuc i nieocenione sprawia skutki w cierpieniach suchotników. Działanie tego syropu uśmierza i łagodzi najnieznośniejsze kaszle i pod jego wpływem potnienie nocne ustaje i chorzy wkrótce odzyskują zdrowie, czerstwość i tuszę formalną. T (2036 2-)

Dostać można w Krakowie u p. *Molędzińskiego*, — w Wilnie u p. *Chrościckiego*, — we Lwowie u p. *Rukera*, — w Poznaniu u p. *Elsnera*, — w Warszawie u p. *Mrozowskiego*, — w Kijowie u p. *Marcińczyka*.

Dworek przy ulicy Krupniczej pod L. 18/103 z ogrodem do sprzedania każdego czasu. Bliższa wiadomość w domu narożnym L. 133 pod Zamkiem. (2064––3)

Sposób léczenia stanowczy chorób płciowych, wszelkich wyrzutów, ran syfilitycznych, Paryzkiego Dra pana ***Chable.***

DEPURATIF du SANG — Skuteczność syropu *roślinnego, bezmerkuryalnego przeciw liszajom, świądom nieznośnym, syfilitycznym ranom, zanieczyszczeniu krwi*, tak stanowczą się pokazała, że ją dzisiaj 10,000 listów dziękczynnych ze wszystkich stron świata jak najzaszczytniéj popiera, wielbiąc szczególniéj przy jego użyciu pomoc kąpieli mineralnych również Dra Chable.

PLUS DE COPAHU — Przyjemnego smaku a w swem działaniu łagodny *Syrop Cytrynianu żelaza Dra Chable*, gdy do dziś w użyciu będące, a trudne do zażycia, w skutkach zaś swoich wątpliwe *kubeby i kopajwy* z rzędu lekarstw wypiera, to ten ze swéj strony znowu, *już we wstrzykiwaniach, już wewnętrznie użyty*, pokonywa z pewnością wszystkie nieznośne dolegliwości, jakiemi są: *rzeżączki, upławy, osłabienie kanału, otoki pęcherza.*

Z powyżéj wymienionymi specyficznymi środkami łączą się jeszcze: *maść przeciw-liszajowa, preparacya do kąpiel mineralnych, maść przeciw-hemoroidalna, pigułki wyczyniające ze krwi zarazę.*

Sprzedają się w Warszawie w składzie materyałów aptecznych p. Galle i w aptekach pp. Chrościckiego w Wilnie; Brunona Miczyńskiego w Krakowie i Rukera we Lwowie. (2025-2--)

HOTEL WARSZAWSKI

jest do sprzedania z wolnéj ręki w pięknem położeniu zcałem urządzeniem gościnnem. Bliższe szczegóły u właściciela na miejscu w Krakowie. (2063--3)

Do sprzedania
Zakład kąpielowy w Szczawnicy
należący do Spółki zdrojowisk krajowych.

Bliższą wiadomość powziąść można u p. Starowiejskiego umocowanego do działania w imieniu Spółki w Krakowie przy ulicy Gołębiéj Nr. 173 na 1. piętrze. (2057--3)T.

Pate et Sirop de Nafé de Delangrenièr,

Są to cukierki z owocu pochodzącego z Arabii. Profesorowie lekarskiego wydziału w Paryżu, jak również 5ciu lekarzy szpitali paryzkich, mieli sposobność uznania w praktyce skuteczniejsze ich działanie nad wszelkie inne środki używane *przeciw katarom, zapaleniu gardła, grupie, kokluszom i zadraźnieniu w piersiach.*

RACAHOUT z Arabii.

Jedyny wzmacniający pokarm, potwierdzony przez franc. akademią lekarską. Leczy *słabości żołądka i kiszek, przyspiesza powrót do zdrowia po słabościach i wzmacnia dzieci wątłe i delikatnéj kompleksyi, a przez swe własności wzmacniające zabezpiecza od łożnicy (tyfusu) i odchorób epidemicznych.* (2040-2-)T

Prawdziwe **Racahout, Syrop i Cukierki Delangrenièr** sprzedają się w Paryżu przy ulicy Richelieu Nr. 26, w Krakowie w aptece Wgo ***Bruno Miczyńskiego.***

Pastilles fortifiantes
(Pastilli di Roma).
(Pastylki ożywiające)
Dra Vinzenzo Verri.

Szczególne własności tych Pastylek, które już od wielu lat jako najmożliwszy środek ożywiający w systemie płciowym i w czynnościach płciowych okazały się nadzwyczaj skuteczne, nie drażniąc przytem zanadto, i mając bardzo przyjemny smak i zapach, uzyskały trwałą i szczególną słynność. Usuwają wszelką mękzą niemoc, nawet w wieku podeszłym, są zatem podobnie cierpiącym jak najmocniéj do polecenia. Także w cierpieniach nerwowych i przy niedostatecznéj ilości krwi okazały Pastylki te przy dłuższem używaniu swą nadzwyczajną skuteczność; słusznie zatem należy się temu wyrobowi sztucznemu tak znaczna słynność, jaką sobie dotąd w Niemczech uzyskał. **Cena flakonu 10 złr.**

Główny Skład w Państnie Austryackiem w Wiedniu **tylko u p. Józefa Weiss,** aptekarza, „zum Mohren," *Tuchlauben 7.* (2019-2-) T

IGNACY HÖFFELMAYER
RUŚNIKARZ

zawiad mia szan. panów Myśliwych, iż

GŁÓWNY SKŁAD
Prochu, Szrótu i Kapsli
na cały okrąg Krakowski

znajduje się jedynie w jego Handlu, przy ulicy Floryańskiéj w Krakowie. (2050-2-)T

2ga Podróż Towarzyska
LUDWIKA STANGENSA
do
EGIPTU, PALESTYNY
i
KONSTANTYNOPOLA

ze zwidzeniem

Kairu, Suez, Jerozolimy, Betlehem, Smirny

nastąpi z pewnością

dnia 25go Lutego 1865 r.

Ponieważ podróż ta zostaje urządzoną tylko na

40 Osób,
(2107-1–)

przeto uprasza się o wczesne zameldowania.

Zameldowania przyjmują oraz obszerniejszych programów, niemniéj wszelkich bliższych wyjaśnień udzielają **w Krakowie:** p. *Konstanty Wodecki*, Rynek główny Nr. 39; — **we Lwowie:** Dyrekcya Instytutu Posługaczy, ulica Majera Nr. 72; — **w Wrocławiu:** *Louis Stangens* Comptoir, alte Taschenstrasse Nr 15.

MASZYNA PAROWA
12 konna z kotłem,

i całą armaturą, w najlepszym ruchu, w obwodzie Tarnowskim znajdująca się, jest w celu **powiększenia fabryki** do sprzedania. Wiadomości udziela dom handlowy (1694--3)

Ringelheim & Merz w Tarnowie.

OGRODNIK,

żonaty, uzdolniony tak do ogrodu warzywnego jak owocowego, znający się na cieplarniach i na roślinach w nich hodowanych, obeznany więc jak najdokładniéj z całem ogrodnictwem, życzy sobie przyjąć obowiązek od Wielkiéjnocy. Bliższych warunków, dowiedzieć się można u Rządcy Drukarni „CZASU".

Obok urządzonego składu drzewa budowlanego i tarcic na GROBLACH przyjmuję zamówienia na sprowadzenie materyałów budowlanych wprost z lasu po cenach **umiarkowanych.** (2071-1-3)

M. Luxenberg.
w ulicy Floryjańskiéj Nr. 358.

Osoba w średnim wieku znająca się na gospodarstwie życzy sobie przyjąć miejsce na wsi lub w Krakowie. Bliższa wiadomość na ulicy Jagiellońskiéj pod Nr. 206 na dole od frontu. (2072-1-5)

Jan Armułowicz

utrzymujący skład wędlin i wyrobów masarskich przy ulicy Grodzkiéj,

oznajmia szanownéj Publiczności, iż obecnie otworzył restauracyę, gdzie daje śniadania i podwieczorki, przytem piwo w najlepszych gatunkach, po najumiarkowańszych cenach. 1687--10)T

Kawaler

Krakowianin, lat 25 liczący, zdrowy, dobrych obyczajów, prawnik, dostateczne utrzymanie mający, pragnie ożenić się z wdową najwięcej lat 28 liczącą — jeżeli być może — bezdzietną i choć skromny majątek posiadającą. — Zapewniając dyskrecyą, przyjmuje się listy frankowane pod adresem J. R. poste rest. Kraków. (2065-2-4)T

Człowiek w średnim wieku, kawaler, posiadający wyższe wykształcenie, a trudniący się dotąd zarządem dużego majątku, jako taki fachowo uzdolniony, szuka z kończącym mu się rokiem od 1go Marca 1865 odpowiedniéj zdolnościom swoim posady, tak w Galicyi jako i w Cesarstwie Rosyjskiem.

Adres jego: ***E. D.*** Przemyślany, p. rest. (1660-- 3)

Roślinny środek do farbowania WŁOSÓW.

Poprawiona, c. k. wyłącznie uprzywil. czarna, brunatna i płowa.

POMADA ORZECHOWA

do farbowania włosów i zapobiegania wypadaniu tychże. Okazuje się od 14 lat jako najskuteczniejszy i najnieszkodliwszy środek między wszystkiemi podobnemi środkami; farbuje włosy trwale na czarno, ciemno i blond, a przyczyniając się oraz jak najmocniej do rośnięcia włosów, znalazła ogólne wzięcie.

Słoik z instrukcyą użycia *50 centów.*

Właściciel przywileju ***Andr. Link,*** w Wiedniu, Stadt, Habsburggasse Nr. 9.

Prawdziwą utrzymują:
p. Józef Gebel i p. Józef Jahn w Krakowie. — p Zygmunt Rucker, aptekarz pod „Srebrnym Orłem" we Lwowie. (1675--3-)T

Swiatło

Na Kazimierzu w kamienicy, gdzie jest apteka pod Murzynem. U podpisanego jest wielki skład lamp zagranicznych w cenach fabrycznych, tudzież nafta i petroleum.

Nafta mająca 48 Trallesa, czysta, bez odoru po . . . . . . 28 kr.
Nafta Nr. 1 . . . . 26 „
„ „ 3 koloru wina . . . 18 „
za funt wagi wiedeńskiéj.

Petroleum prawdziwe amerykańskie czyste bez odoru bardzo się zaleca: bo nowy ten wynaleziony płyn nie zapala się chociażby nawet do niego zapłonie, świecę rzucić — a zanurzony w płynie tym knot wydaje piękne i przyjemne światło. Funt wagi wiedeńskiéj tego płynu kosztuje kr. 28.

Kupującym większe ilości odstępuje się znaczny procent. Obstalunki zamiejscowe wykonywnją się z akuratnością i jak najprędzej. (2067-2-3)T.

Laser Margulies.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 5 stycz.	żądają	płacą
Srebro pol. st. za 100zł.	111	108
„ nowe obr „	120	117
Listy zast. pol. z kup.	98$\frac{1}{6}$	97$\frac{1}{6}$
Banknoty pol. 100 złr.	453	445
Ruble ros. za 100 rsr.	149$\frac{1}{2}$	146$\frac{1}{2}$
Talary prus. za 100 tal.	174$\frac{1}{2}$	172$\frac{1}{2}$
Banknoty prus. 150 zł	87$\frac{1}{4}$	86$\frac{1}{4}$
Srebro nowe austr. .	115	114
Dukat austryackie .	5 51	5 41
„ holend. ważne	5 50	5 40
Napoleon d'or . . .	9 30	9 15
Półimperyały rosyj. .	9 55	9 40
Listy galic. nowe z k.	73$\frac{1}{2}$—	72$\frac{1}{2}$—
„ „ stare „	77 —	76 —
Oblig. indem. z kup.	74$\frac{1}{4}$ —	73$\frac{1}{4}$—
Ak. k. g. bez ku. i dyw.	226	223

Wiedeń 5 stycz. (tel.)	złr.	cent
5% Metaliki	72	—
5% Pożyczka narod.	79	90
Akcye banku wied. .	782	—
„ banku kred.	177	20
Losy 5% z r. 1860.	94	95
Srebro.	114$\frac{1}{4}$	—
Londyn 10 fnt. szterl.	114$\frac{1}{4}$	—
Dukat pojedynczy .	5	46

Wiedeń 4 stycz.	żądają	płacą
5% Metaliki na w. a.	66 45	66 35
„ Pożyczka narod.	79 80	79 70
„ Metaliki na m. k.	71 80	71 70
„ Obl. ind. niż. Aus.	90 50	89 50
„ „ „ węgiers.	73 75	73 —
„ „ „ chor. i b.	72 75	72 50
„ „ „ galicyjs.	73 —	72 50
„ „ „ bukow.	72 25	72 —
„ „ „ siedmgr.	71 75	70 40
„ Pożyczka n. wen.	96 50	96 —
Listy zastawne:		
5% Banku nar. 6-letn.	—	—
„ „ „ 10-letn.	102 50	102 —
„ „ „ 12-mie.	—	—
„ „ „ losow.	94 —	93 75
4% Galicyjskie z. n.	73 50	73 —
Pożyczki loteryjne:		
Losy pożycz. z r. 1839	156 —	155 75
„ „ „ 1854	89 25	88 —
„ „ „ 1860	94 50	94 30
„ „ „ 1864	83 10	83 —
„ Como-Renten..	17 75	17 50
„ Kredytowe. . .	125 25	125 —
„ tryest na 4½%.	108 —	107 50
„ żegl. par. na Dun.	84 25	83 75
„ Ks. Esterhazego	102 —	100 —
„ Księcia Salm. .	32 —	31 50

	żądają	płacą
Losy księcia Palffy.	28 25	27 75
„ księcia Clary .	27 —	26 50
„ hr. St. Genois	27 75	27 25
„ Miasta Budy. .	26 —	25 50
„ ks. Windischgr.	17 —	16 50
„ hr. Waldstein.	18 75	18 25
„ hr. Keglewicha	14 50	14 —
Akcye bank. i przem.		
Banku narod. austr .	780 —	779 —
Zakładu kredytowego	175 40	175 30
Żeglugi par. na Dunaju	456 —	454 —
Kolei półn. Ferdynan.	1848	1846
„ rządowéj fr.-a.	202 —	201 75
„ zachodniéj c. El.	134 —	133 50
„ Pardubickiéj. .	118 25	118 —
„ Południowéj . .	239 —	237 —
„ Galicyjskiej . .	223 75	223 50
„ Czern. z wpł. 25$\frac{1}{0}$	42 —	41 —
Kursa zagraniczne (3-miesięczne)		
Amster. 100 złhl. (Disconto miejsc. 6½)	— —	— —
Augsb. 100 zł. nr. (5½)	97 40	97 25
Berlin 100 tal. „ (6)	—	—
Frankf. n. M. 100 (5½)	97 50	97 40
Hamb. 100 mark. (4)	87 —	87 80
Lipsk 100 talar. (5)	—	—
Londyn 100 fun. (7)	115 10	115 —
Paryż 100 frank. (5)	45 90	45 80

Waluty:	żądają	płacą
Cesars. korony . . .	15 95	15 90
„ półkorony . .	—	—
„ dukaty na wag.	5 47	5 46
„ „ obrączk.	5 52	5 51
Złoto al marco . .	5 46	5 45
Napoleondory . . .	9 24	9 23
Suwereny	16 35	16 30
Fryderyki.	9 73	9 68
Luidory niemieckie).	9 55	9 50
Suwereny angielskie.	11 60	11 55
Imperyały rosyjskie	9 50	9 49
Srebro	114 75	114 50
„ kupony . . .	—	—
Talary związkowe .	1 72	1 71$\frac{1}{2}$
Pruskie bilety kas. .	1 73$\frac{5}{10}$	1 73
Lwów 3 stycznia.		
Dukat holenderski. .	5 45	5 40
„ austryacki . .	5 47	5 41
Półimperyał rosyjski	9 52	9 39
Rubel sreb. rosyjski	1 84	1 82
Talar pruski	1 74	1 72
Listy gal. b. kup. w. a.	73 75	73 —
„ „ „ „ m. k.	77 37	76 62
Obligi indemn. b. kup.	73 48	72 88

	żądają	płacą
Pożyczka nar. b. kup.	80 17	79 50
Akc. kol. gal. b. kup	227 —	224 67
Warszawa 4 stycz.		
Półimperyały. . rubli	—	—
Obligi skarbowe . „	89 62	— —
„ kupon . „	—	1 4$\frac{3}{9}$
Listy zast. III okr. „	14 66	14 65
„ kupon. . „	—	— 2
Akcye kolei żel. warszaw.-wied. „	72 50	— —
Akcye kolei żel. warsz.-bydg. . „	81 33	— —
Wrocław 4 stycz.		
Banknoty austr. . .	87$\frac{1}{8}$	86$\frac{2}{3}$
Polskie bilety bank.	77$\frac{1}{12}$	77$\frac{5}{12}$
„ Listy zastawn.	—	75$\frac{1}{4}$
Poznań. List. zast. 4%.	—	—
„ „ „ 3½%.	—	—
Obligi kolei krak.-szl	—	—
Paryż 4 stycznia		
Renta 3%.	67 15	
Londyn 3 stycz.		
Konsole	89$\frac{5}{8}$	

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia* 7. rano; 3. 30 po południu — do *Warszawy* przez *Maczki* o godz. 8 rano — do *Wrocławia* 8. rano — do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 8. rano — do *Prus* przez Oświęcim o godz 7 rano; 3. 30 po południu — do *Lwowa* 10. 30 rano; 8. 30 wieczór — do *Wieliczki* 11. rano.
z *Wiednia* do *Krakowa* 7. 15 rano; 8. 30 wieczór.
z *Ostrawy* do *Krakowa* 11. rano.
z *Granicy* do *Szczakowy* 2. 15 po południu.
z *Szczakowy* do *Granicy* 8. 10 wieczór.
ze *Lwowa* do *Krakowa* 5. 10 rano; 5. 20 wieczór.
z *Przemyśla* do *Krakowa* 9. rano.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór — z *Wrocławia* i *Warszawy* o godzinie 9. 45 rano o 5.27 wieczór — z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus 5.27 wieczór — ze *Lwowa* 2.54 po połud. — 6.15 rano; — *Wieliczki* 6.20 wieczór.
do *Lwowa* z *Krakowa* 8. 32 rano. 8. 40 wieczór.

Nakładem i czcionkami Drukarni „CZASU" *W. Kirchmayera.*

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Stanisław Krzyżanowski.*